

NOWY DZIENNIK

adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Ostatni akt tragedii hiszpańskiej

Groźba całkowitego odcięcia Katalonii

Paryż, 3. 4. Dzienniki paryskie przepełnione są informacjami z frontu hiszpańskiego. Najlepsi korespondenci wysłani zostali na poszczególne odcinki walk, bowiem w Paryżu nie ulega już wątpliwości, że w chwili obecnej rozgrywa się ostatni akt tragedii hiszpańskiej. Jeżeli Lerida w najbliższym czasie w ręce wojsk narodowych, należy oczekiwać — pisze korespondent „Paris Soir” — iż ofensywa wojsk gen. Franco zwróci się w kierunku Bellaguer Handorry, Sue Urgol i Puigcerda, celem przecięcia linii kolejowej, łączącej Katalonię z Francją i przechodzącą doliną rzeki

Segre. W ten sposób Katalonia republikańska zostałaby odcięta zarówno od południa, jak i od północy od Francji, z którą łączyłaby ją już tylko jedna linia kolejowa, przechodząca przez Port Bou i Vendres, już od dłuższego czasu pozostające pod silnym ostrzałem samolotów narodowych. Korespondent donosi, że gen. Franco, który sprawuje naczelne dowództwo nad operacjami pod Leridą, stoi w tej chwili na czele armii, liczącej 250 tysięcy ludzi.

Perpignan, 3. 4. PAT. W sobotę o godz. 20.45 samoloty powstańcze bombardowały Port Bou.

kie na Taneryfę zostały odparte. W południowej części rzeki Ebro ewakuowaliśmy wieczorem Valderobles i Vialba, skąd nieprzyjacieli kontynuują swój marsz na Gandesa. Na Ironcie Guadalajara zajęliśmy dzisiaj Ribarredonda, Millan, Lastra, Picazo Rubio i Puntal de Abejar. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało dziś Castellon, Tortosa, Tarragonę i Reus.

Walka ze „zdrajcami i dekownikami“

Perpignan, 3. 4. PAT. Według opowiadań cudzoziemców, którzy w ostatnich dniach przybyli z Barcelony, pomimo wezwania do oporu, zaledwie 30 proc. powołanych pod broń zgłosiło się do szeregów. Podjęto szeroko zakrojoną propagandę, mającą na celu wydawanie „zdrajców i dekowników“ oraz dokonano licznych aresztowań. W Barcelonie obawiają się, aby wojska gen. Franco nie zajęły elektrowni, które dostarczają energię elektryczną stolicy Katalonii. Minister Indalecio Prieto zwrócił się do związków zawodowych z wezwaniem do obrony fabryk na wypadek ataku powstańców.

Madryt, 3. 4. PAT. Specjalne sądy, powołane do rozpatrywania spraw o szpiegostwo, zdradę i defetyzm, skazały ośmiu mężczyzn i dwie kobiety na kary więzienia do lat od 6-ciu do 30-tu. 12-tu oskarżonych uniewinniono.

Zaciekła obrona wojsk rządowych w mieście Lerida

Saragossa, 3. 4. PAT. Jak podaje korespondent Havasa, o świcie podjęty został dalszy marsz wojsk powstańczych na wszystkich frontach. W Lerida i przed Gandesa wojska rządowe zwiększają swój opór. Urzędowo donoszą, że w czasie walk wczorajszych na frontach Katalonii, Levantu i Guadalajara wojska gen. Franco zdobyły lub zniszczyły 12 czołgów rządowych. Walki dookoła Lerida są coraz bardziej zaciekle. Panuje obawa, aby miasto, które już poważnie ucierpiało od bombardowania, nie zostało zupełnie zniszczone.

Salamanka, 3. 4. PAT. Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco podaje, że na froncie aragońskim w piątek wieczorem i w sobotę zajęto około 10-ciu miejscowości i stanowisk rządowych. W szczególności oddziały korpusu marokańskiego zajęły pierwsze domy w Lerida. Kolumna nawarska zajęła Batea i Corbera, zdobywając poważny materiał wojenny i biorąc do niewoli 2.500 jeńców, w tym dwóch szefów sztabu i 10-ciu innych oficerów. Liczba trupów, pozostawionych przez nieprzyjaciela, przekracza 500. Oddziały legionistów zajęły ważne miasto Gandesa. Wojska Galicji, Kastylii i Gu-

adalajara odparły na swych odcinkach ataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało miasto Toledo. Jedna z bomb upadła na gmach ubezpieczalni społecznej, zabijając 4 kobiety i pięcioro dzieci.

Barcelona, 3. 4. PAT. Komunikat ministerstwa obrony: na froncie armii wschodniej gwałtowny atak nieprzyjaciela zmusił nasze wojska do wycofania się do pierwszych domów w zachodniej części miasta Lerida, gdzie zorganizowały one opór. Ataki nieprzyjaciels-

Uchodźcy wracają na terytorium Hiszpanii rządowej

Luchon, 3. 4. PAT. Z górą cztery tysiące milicjantów hiszpańskich, którzy wypowiedzieli się za powrotem na terytorium Hiszpanii republikańskiej, skierowanych zostało w dniu wczorajszym 4-ma pociągami na Cerbere. Wieczorem pozostało w Luchon jeszcze 2.000 uchodź-

ców, spodziewają się jednak przybycia dalszej grupy uciekinierów. Jak podaje agencja Havasa, na 4.500 milicjantów, którzy brali udział we wczorajszym plebiscycie, tylko 185 wyraziło życzenie wysłania drogą na Hendaye.

Przed sensacyjnym procesem o znieważenie pamięci Marsz. Piłsudskiego

Uwzględniono wniosek o zbadanie stanu umysłowego doc. Cywińskiego

Warszawa, 3. 4. (A). obrońca docenta Uniwersytetu wileńskiego Cywińskiego, oskarżonego wraz z redaktorem „Dziennika Wileńskiego“ Al. Zwierzyńskim o znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego, adwokat Jasiński z

Wilna wystąpił z sensacyjnym wnioskiem o zbadanie poczytalności doc. Cywińskiego.

Na posiedzeniu gospodarczym Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił wniosek ten uwzględnić i Cywiński będzie zbadany przez

dwóch lekarzy jeszcze przed rozprawą, wyznaczoną na dzień 9 bm.

Jako obrońcy doc. Cywińskiego wystąpią adwokaci: Jasiński i doc. Sukiennicki z Wilna oraz Dębski z Warszawy. Zwierzyńskiego będą bronić adwokaci: prof. Glaser z Warszawy i Engel z Wilna. Sąd Okręgowy przystąpił już do wydawania biletów wstępu na rozprawę dla publiczności i prasy.

Bordeaux, 3. 4. PAT. Dziś rano około godz. 5.30 wybuchł pożar w tutejszej hucie szklanej. Główny piec został zupełnie zniszczony, szkody obliczają na 2 miliony franków. Wypadków z ludźmi nie było.

PHILIP NOEL BAKER

Członek Izby Gmin

Nafta -- kluczem pokoju

We wrześniu ubiegłego roku zatopiły japońskie aeroplany amerykańską kanonierkę „Panay“ i zbombardowały angielski statek wojenny „Ladabird“. Ten niesprowokowany atak kosztuje lud amerykański już teraz 160 milionów funtów na nowy program rozbudowy floty. Równocześnie poważnie zagroził interesom brytyjskim na dalekim Wschodzie.

Á nie ulega żadnej wątpliwości, że japońskie aeroplany, które wykonały napad, poruszane były ropą, której im dostarczyły

towarzystwa naftowe Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Cztery piąte nafty, dzięki której Japonia prowadzi wojnę, otrzymuje ona od Anglii i Ameryki. Jest to w polityce świata dziś najważniejszy fakt. Faktem jest też, że o tym zapomnieli przyjaciele pokoju. Najwyższy już czas, by poświęcili tej sprawie całą swoją uwagę.

Przed 40 laty toczył się w Anglii gwałtowny spór na temat rozmaitych „sił pędnych“. „Cordit“ — oto słowo, dzięki któremu powstawały lub też ginęły wspaniałe kariery polityczne.

Dziś jest nafta najpoważniejszym materiałem pędym wszystkich zbrojeń świata. „Cordit“ ma jeszcze swe zastosowanie: „pędzi“ wagony tonne, przedziurawiający krążowniki pocisk przez dwadzieścia mil powierzchni morza, ale nafta „pędzi“ bombowce do celów oddalonych o setki mil. Te bomby ważą tonę albo i więcej, a posiadają — o czym się przekonali nieszczęśliwi mieszkańcy Barcelony — siłę niszczycielską, przewyższającą dziesięciokrotnie granaty marynarki wojennej. Nafta stała się główną siłą pędą całego aparatu militarnego. A bez niej nie mogłyby być czynne aeroplany, tanki, artyleria, wozy ciężarowe z prowiantem i amunicją, okręty wojenne na morzu, łodzie podwodne, transporty armii, auta sztabów generalnych i szpitali. Bez nafty nowoczesny mechanizm zbrojeniowy skazany by był na bezczynność i byłby tylko przeszkodą dla armii, prowadzących wojnę.

Nafta powinna więc

stać się kluczem pokoju!

Gdy atakujący pozbawieni będą dowozu nafty, ich wojny skończyć się muszą pewną i upokarzającą klęską. Czy jest więc rzeczą możliwą doprowadzić do skutku międzynarodowe embargo naftowe przeciwko tym, którzy naruszają pakt Kelloga i statut Ligi Narodów? Czy możliwy jest plan, który gotuje pewną klęską prowokatorom wojny?

Wierzę, że to jest możliwe. Przeczyć takiej możliwości znaczący bowiem proklamować zupełne bankructwo polityki w epoce, w której ludzkość uczyniła większe postępy, jeśli chodzi o wiedzę, niż w jakiegokolwiek epoce historycznej.

Bo embargo naftowe jest nie tylko najbardziej skutecznym, lecz też najłatwiejszym zarządzeniem, przy pomocy którego narody mogą wspólnie uratować pokój.

Dziewięć mocarstw produkuje rocznie 94,4 proc. ogólnej produkcji naftowej. Oto są one wedle ich udziału w tej produkcji: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Unia sowiecka, Wenezuela, Rumunia, Persja, Indie Holenderskie, Meksyk, Irak i Imperium brytyjskie.

O trzech rzeczach powinniśmy pamiętać. Po pierwsze: żadnego z tych mocarstw nie należy podejrzewać o przygotowanie wojny. Niektórzy nie ufają wprawdzie rządowi moskiewskiemu, ale rząd ten w ostatnim czasie uczynił wszystko, by zmanifestować swoją wolę pokoju. Po drugie: Wszystkie te państwa, z wyjątkiem jednego, są członkami — i to lojalnymi członkami — Ligi Narodów. Wyjątkiem są Stany Zjednoczone. Możemy być jednak pewni, że Stany Zjednoczone nie będą popierać akcji przeciwko Lidze Narodów. Po trzecie: Jest więc tylko dziewięć państw, które produkują naftę w dużych rozmiarach. Przy tak małej liczbie

powinno więc być rzeczą łatwą wprowadzić embargo naftowe, a po jego wprowadzeniu je kontrolować.

Nie jest to tylko teoria. Kto dokładnie śledzi wydarzenia z jesieni 1935, ten wie, że — przed porozumieniem się Laval'a z Hoarem — przy odrobinie tylko odwagi mogłoby dojść do skutku embargo naftowe przeciwko Włochom. Ministrzowskie sprawozdanie rzeczoznawców naftowych Ligi Narodów oraz panicznym strachem wywołane groźby Mussoliniego świadczą całkiem wyraźnie o tym, że

embargo naftowe położyłoby koniec wojnie abisyńskiej.

Mussolini mógłby być może przeprowadzić swą pierwszą kampanię, mógłby być może przeczekać porę deszczową, ale nigdyby nie mógł zacząć drugiej kampanii.

Niemniej skuteczne byłoby dziś embargo naftowe przeciwko Japonii. Jest to jedynie pewna droga do powstrzymania pochodu japońskiego w Chinach, do złamania klikki militarnej w samej Japonii i do wprowadzenia z powrotem tam rządów cywilnych. Roczna konsumpcja nafty w Japonii wynosi 3 i pół milionów ton, a jej własna produkcja pokrywa mniej niż 10 procent tej ilości. Dla swych potrzeb wojennych potrzebuje więc Japonia rocznie dwa i pół milionów ton. Oszczędności „cywilnych“ Japonia robić nie może. Aut prywatnych jest w Japonii bardzo mało. Im głębiej więc armie japońskie wkraczają do Chin, im rozleglejsze są terytoria przez nie obsadzone, tym więcej nafty potrzebują.

Podniesiono zarzut, że embargo naftowe w krótkim czasie nie może być wprowadzone. Wedle najbardziej miarodajnych źródeł miała Japonia w październiku roku ubiegłego zapasu nafty na pół roku. Dziś ma w najlepszym wypadku nafty na rok. Japoński premier mówi jednak

o „długiej wojnie“, obliczonej na dwa lata, albo na więcej.

Chińczycy zapewniają, że mogą stawić opór przez cztery lata. Zaden sztab generalny nie będzie kontynuował wojny aż do zupełnego wyczerpania wszystkich swych środków. Musi podjąć rokowania, jak długo ma jeszcze w ręku atuty, które może rzucić na szalę. Gdyby w październiku ubiegłego roku wprowadzono embargo naftowe, akcja wojenna w Chinach dawno się już skończyła.

Zarzucono też, że Japonia na wypadek przerwania dostawy nafty, weźmie ją sobie prosto z holenderskich Indyj. Przypatrzmy się, czy to jest możliwe.

Obecnie sprowadza Japonia naftę z nastę-

pujących źródeł: Stany Zjednoczone — 75 procent, Indie Holenderskie — 12 procent, Borneo brytyjskie — 5 procent, inne źródła — 8 procent.

Jeśli więc Japonia zdobędzie Indie holenderskie i dostanie w swe posiadanie naftę tamtejszą, będzie mogła dalej wojnę prowadzić, ale tylko pod warunkiem, jeśli dostanie w swe posiadanie

całą produkcję holenderską, i to naftychmiast.

Czy to jednak jest możliwe? Każdy wie, że rząd holenderski opracował plan biernej obrony tzn. plan uniemożliwiający produkcję swych szybów naftowych. W rezultacie więc Japonia nie potrafi na dłuższy czas wydobyć nafty z tych szybów. A nawet, jeśli te szybby nie zostały zniszczone czy Japonia może być pewną, że uda jej się transport nafty do swych baz, oddalonych o 3.000 mil? To mogłoby mieć miejsce tylko wówczas, gdyby członkowie Ligi Narodów do tego dopuścili. Państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, mogłyby wspólnie wysłać do Singapore 100 łodzi podwodnych i 1000 aeroplanów, nie osłabiając swych sił w Europie. Czy można więc przyjąć, że japoński sztab generalny, obciążony wojną przewlekającą się i jeszcze nie rozstrzygniętą, zmuszony do liczenia się z czyhającą na północy armią rosyjską, ze wzrastającym niezadowoleniem we własnym kraju, weźmie na siebie straszliwe ryzyko, jakim jest bezsprzecznie atak na Indie Holenderskie?

Rządy mogłyby koniec położyć wojnie wprowadzając embargo naftowe. Państwa Ligi Narodów mogłyby to uczynić same, nawet wtenczas, jeśli Stany Zjednoczone aktywnie nie wystąpiły, skrepowane swą ustawą o neutralności. Gdyby rządy chciały tak postąpić, mogłyby ożywić Ligę Narodów i usunąć raz na zawsze widmo ogólnego pożaru światowego, obejmującego całą Europę.

A jeśli rządy tego uczynić nie zechcą, mogą to uczynić same narody. Japonia może kupować naftę tylko za towary. W zeszłym roku spadła jej rezerwa złota o połowę, tj. do fantastycznie niskiej cyfry 47 milionów funtów szterlingów. Jeśli poszczególne narody nie będą kupowały towarów japońskich, potrafią narzucić swą wolę japońskiemu sztabowi generalnemu. Jeśli każda kobieta, która kocha pokój, zdecydowanie nie będzie kupować w sklepach, sprzedających towary japońskie, doprowadzi się do tego, że ofensywa japońska w Chinach zostanie złamana.

Zamknąć naftę dla państw atakujących — to jest obrona o wiele pewniejsza i tańsza przeciwko wojnie, niż wszystkie programy zbrojeń świata całego!

Lansbury proponuje zwołanie konferencji dla rozwoju gospodarczego szeregu krajów europejskich

O obszary imigracyjne w Ameryce i dominiach ang.

Londyn, 3. 4. ZAT. George Lansbury wygłosił w Londynie referat, w którym ponownie uzasadnił swój projekt zwołania międzynarodowej konferencji w celu stworzenia funduszy dla rozwoju gospodarczego szeregu krajów europejskich. Lansbury w swym referacie obszernie zatrzymał się na kwestii żydowskiej w Polsce, podkreślając szczególnie jej podłoże gospodarcze. Problem jest olbrzymi, gdyż chodzi o milionowe, zubożałe masy żyjące na pograniczu głodowego bytowania. Najbardziej palące zagadnienia Europy Wschodniej i Środkowej nie będą rozwiązane,

dopóki się nie zaspokoi głodu i nie podniesie stopy życiowej ludności. Apelując do uczuć chrześcijańskich i humanitarnych, Lansbury wskazał na konieczność śmiałych poczynań celem znalezienia miejsca dla nadmiaru ludności w Europie. W Ameryce, Kanadzie i Australii są olbrzymie niezaludnione przestrzenie, gdzie znajdują się możliwości rozwojowe dla milionów ludzi. Lansbury sądzi, że dominia brytyjskie, St. Zjednoczone lub inne kraje winny znaleźć miejsce dla imigrantów żydowskich i nie-żydowskich.

Pisarze amerykańscy na fundusz pomocy pisarzom żydowsko-niemieckim

Nowy Jork, 3. 4. ZAT. Zjednoczenie autorów tekstów rewiowych w Ameryce zwróciło się do związku kompozytorów, autorów i wydawców w St. Zjednoczonych, aby związek poczynił kroki celem użytkowania na rzecz pisarzy żydowskich w Niemczech i w Austrii wielu setek tysięcy marek należnych amerykańskim autorom tekstów rewiowych. Sumy te na skutek przepisów dewizowych są zamrożone w Niemczech i nie mogą być przekazane do St. Zjednoczonych.

Min. Ciano świadkiem ślubnym króla Zogu

Rzym, 3. 4. PAT. Minister spraw zagranicznych hr. Ciano udaje się w końcu kwietnia do Tirany, dokąd został zaproszony przez króla Zogu w charakterze świadka na ślubie albańskiego monarchy.

300 samolotów popisować się będzie przed Hitlerem

Rzym, 3. 4. PAT. W czasie pobytu kanclerza Hitlera we Włoszech odbędzie się wzdłuż wybrzeża morskiego pomiędzy miejscowościami Santa Marinella a Ladispolis w pobliżu Rzymu wielki popis lotniczy, w którym udział weźmie przeszło 300 samolotów. Popis ten składać się będzie przeważnie z ćwiczeń wojennych i akrobatyki lotniczej i stanowić będzie jeden z najbardziej imponujących punktów programu wizyty kanclerza Hitlera we Włoszech.

Statut F. I. J. — bez zasady wolności prasy

Amsterdam, 3. 4. PAT. Związek dziennikarzy holenderskich postanowił jednomyślnie nie przystępować do międzynarodowej federacji dziennikarzy, ze względu na brak w statucie tej federacji wyraźnego powołania się na zasadę wolności prasy.

Konstytucja chińska — po zakończeniu wojny

Hankou, 3. 4. PAT. Po zakończeniu kongresu Kuomintangu podano urzędowo do wiadomości publicznej, iż postanowiono utworzyć radę ludową, która umożliwi ogółowi wzięcie udziału w działalności rządowej, w oczekiwaniu na ogłoszenie konstytucji, co nastąpi po zakończeniu wojny. Ponadto proklamowano wolność prasy, poglądów i zebrań z zastrzeżeniem, by wolność ta nie stała w sprzeczności z ustawami chińskimi i zasadami Kuomintangu.

Zamiast piątku — niedziela

Jerozolima, 3. 4. PAT. Donoszą z Antiochii, iż w Sandzaku Aleksandretty, podobnie jak w Turcji, jako dzień wypoczynku ustanowiono niedzielę, zamiast obchodzonego przez Muzułman piątku. Powyższe zarządzenie wskazuje na wzrost wpływów tureckich na terenie Sandzaku.

Zwolnienie mgr. Jędrychowskiego z więzienia

Wilno, 3. 4. Wczoraj został zwolniony z więzienia na Łukiszkach za kaucją w wysokości 2 tys. zł. magister praw Stefan Jędrychowski, skazany w swoim czasie przez Sąd Okręgowy w Wilnie wraz z dr. Dembińskim na 4 lata więzienia za działalność polityczną, zmierzającą do zmiany ustroju państwa. Zwolnienie nastąpiło wskutek starań obrony, która prośbę swoją umotywowała tym, iż skazany Jędrychowski chory jest na serce.

Żebrek-milioner zapisał kilka milionów na stypendia

Czerniówce, 2. 4. (O) Prasa donosi, że w Braşowie zmarł nagle w skrajnej nędzy żebrek M. Istrate. W ubogiej komórce, którą zamieszkiwał, znaleziono testament, z którego okazało się, że Istrate był właścicielem kilku milionów lei, które zapisał na stypendia dla biednych i zdolnych uczniów.

Projekt Wedgewooda utworzenia z uchodźców „Legii Cudzoziemskiej”

Londyn, 3. 4. ZAT. W przemówieniu na uroczystości jubileuszowej Anglo-Palestine Clubu poseł Wedgewood zakomunikował, iż zwrócił się do brytyjskiego ministra wojny z projektem utworzenia z uchodźców „Legii Cudzoziemskiej”.

Równocześnie Wedgewood wskazał na konieczność otwarcia bram Palestyny dla Żydów z Austrii, Rumunii i Polski. James Rotschild w swym przemówieniu podkreślił, że żydowskie dzieło odbudowy Palestyny jest odpowiedzialnością na prześladowania nazistyczne.

Gestapo w Anglii

Londyn, 3. 4. ZAT. Poseł Mander (liberał) interpelował w Izbie Gmin ministra spraw wewnętrznych, czy wiadomo mu jest, że Niemcy mieszkający w Londynie znajdują się pod ciągłą obserwacją Gestapo i o każdym ich posunięciu przesyłane są raporty do Berlina.

Sir Samuel Hoare odpowiedział, iż nie leży w interesie publicznym, aby na interpelację tę odpowiedział więcej niż to, że obcokrajowcy mieszkający w Anglii uprawnieni są do korzystania z pełnej swobody, z jakiej korzystają wszystkie osoby podlegające ustawom angielskim. Odnośnie władze ściśle się stosują do tej zasady.

Poseł Mander: Czy wiadomo jest ministrowi, że Gestapo wywiera presję na Niemców zamie-

szkałych w Anglii i ubiegających się o obywatelstwo angielskie, zaś jeśli inne środki zawiodą grozi się presją na ich rodziny w Niemczech. Czy p. minister zamierza położyć temu kres?

Sir Samuel Hoare: Gdy są dowody bezprawnego działania, wydamę naturalnie odpowiednie zarządzenia.

Sir Percy Harris: Czy istnieje podstawa do przypuszczenia, że w Anglii dokonywana jest robota policyjna z ramienia Niemiec?

Sir Samuel Hoare: Czuwam bardzo uważnie w tej dziedzinie i gdzie są dostateczne podstawy, że dopuszczono się czynów bezprawnych, natychmiast reaguję.

Zmiana gabinetu w Rumunii świadczy o obawie przed Niemcami

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Paryż, 3. 4. (J) Zmiana gabinetu, jaka nastąpiła kilka dni temu w Rumunii, dokonana została w związku z ogólną sytuacją polityczną w Europie, a przede wszystkim ze względu na wciąż potęgujące się zakusy Niemiec w stronę Rumunii. „Ce Soir” w dłuższym artykule poświęconym tej sprawie, uważa, że nastąpiło to na skutek coraz bardziej utwierdzającego się przekonania w Bukareszcie, że

Niemcy dążą coraz bardziej do ekspansji w kierunku wschodnim, a w tym celu chcą zdobyć rumuńską naftę i zapewnić sobie decydujące pozycje w kraju. Fakt, że król Karol zrezygnował ze swej podróży do Londynu, jest dostatecznym świadec-

twem trosk i niepokojów, jakie ogarnęły sfery rządzące w Rumunii. Po upadku Austrii i osłabieniu Małej Ententy uważa się w Bukareszcie sytuację za bardzo krytyczną, szczególnie dlatego, iż licząc się poważnie z możliwością zmian w Czechosłowacji, ocenia się też i o wiele pesymistycznie położenie samej Rumunii.

Król Karol podobno jest zdania, że z konieczności trzeba będzie raczej szukać zbliżenia z Niemcami i z góry zrezygnować z zdecydowanego oporu przeciwko Niemcom. Z tego powodu też mianował oficjalnym kierownikiem rumuńskiej dyplomacji polityka, znanego ze swego pro niemieckiego natawienia.

Skarb w mieszkaniu b. ministra rumuńskiego

Bukareszt, 3. 4. PAT. W czasie rewizji, przeprowadzonej na skutek denuncjacji w mieszkaniu znanego adwokata i wybitnego członka partii liberalnej Konstantyna Xeni, który po wojnie był ministrem sprawiedliwości, a następnie w ciągu dwóch lat ministrem stanu, znaleziono worki, zawierające 7 milionów lei

w złocie. Xeni oświadczył, iż nie znał zawartości tych worków, które złożył u niego przyjaciel z prośbą i wysłanie mu ich za granicę. Xeni pozostawiony został na wolności natomiast w związku ze sprawą tą aresztowano dwóch bankierów.

Sprawa arabska -- jednym z najważniejszych punktów układu włosko-angielskiego

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Londyn, 3. 4. (C) Prasa ogłosiła już pierwsze preliminaria układu włosko - angielskiego, jednakże ujęte one są w sposób dość niejasny, tak że w dalszym ciągu wypowiada się na ten temat różne, często sprzeczne z sobą przypuszczenia. Dobrze zazwyczaj poinformowany w sprawach zagranicznych „Daily Mail” podaje, że w myśl układu, Włochy wycofają wszystkie swe wojska z Hiszpanii z chw-

lą zakończenia wojny domowej i że po zawieszeniu broni Włochy nie wyślą żadnej więcej „odsieczki” do Hiszpanii.

„Evening Standard”, omawiając przypuszczalny tekst układu z Włochami, zaznacza, że jednym z najważniejszych punktów porozumienia jest uregulowanie problemu arabskiego. W jakim kierunku jednak pójść ma owo „uregulowanie” — niewiadomo na razie.

Konferencja Hymans—Schacht

Bruksela, 2. 4. (R). Gubernator Banku Bel-

gijskiego Hymans odbył wczoraj wieczorem konferencję z prezydentem Banku Rzeszy dr Schachtem.

PRZEGLĄD PRASY

Bez komentarzy

„Rozbiór“ Czechosłowacji

Polska przeżywała rozbiory; pojęcie więc częściowego nawet rozbioru jakiegokolwiek państwa wywołuje u nas pewien odruch współczucia dla ofiary rozbioru i jakąś chęć jemu przeciwdziałania. Rozumiemy wybornie tragedię Węgier, które utraciły swe prowincje, które w dziejach narodu węgierskiego odegrały wybitną rolę i posiadały centra naukowe, następnie zniszczone przez państwa zaborcze: Czechosłowację i Rumunię. Lecz co innego byłby częściowy rozbiór Czech, dziś zarysowujący się na horyzoncie politycznym. Byłaby to utrata krajów, historycznie z Czechami nie związanych, jak Ruś Zakarpacka i Słowaccyzna. Byłaby to utrata prowincyj etnograficznie nie czeskich, w których czeska ludność stanowi znikomą mniejszość i, które nie zabarwiła swą kulturą tak, jak Polska zabarwiła wszystkie prowincje historycznie polskie. Przystąpienie Polski do zamierzeń podziałowych w stosunku do Czech, uczyni wystąpienie Francji nieprawdopodobne, chyba we Francji nastąpi przewrót komunistyczny i Francja wespół z Rosją komunistyczną spróbują podpalić Europę. Lecz w takim razie Anglia nie będzie sekundowała Francji. Dziś więc zdecydowane stanowisko Polski w sprawie czeskiej, jak i w sprawie środkowej Europy może dać dla nas pożądane rezultaty i musi być brane pod rachubę tak Niemiec, jak i państw zachodnich.

WŁADYSŁAW STUDNICKI
(„Słowo“).

Interes Polski

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że Henlein i jego partia dążą do tego, by szczególnie zagraniczna polityka Czechosłowacji uzgodniła się z polityką Rzeszy, co w praktyce równałoby się uzależnieniu Czechosłowacji od Berlina. Taki obrót rzeczy dotykałby interesów polskich. Uzależnienia Pragi od Berlina nie może sobie życzyć Polska, bo uwalniałoby ono znacznie militarne siły niemieckie, które dziś w razie zatargu europejskiego, musiałyby stać na granicach Republiki Czechosłowackiej, a ponadto zaoszczędziłoby Niemcom olbrzymich wydatków na umocnienie ich granic od strony Czechosłowacji. Na razie jednak nie ma mowy o takim obrocie rzeczy. Czechosłowacja pragnie wprawdzie poprawnych stosunków z Rzeszą i unika nawet drobnych pozorów, które mogłyby stanowić dla Niemiec zachętę dla zaatakowania jej, ale cały naród jest zdecydowany bronić swej niezależności pod każdym względem.

Niezależność Czechosłowacji leży w żywotnym interesie Polski. Osłabienie Czechosłowacji z natury rzeczy stanowi wzrost trudności dla celów polityki polskiej.

(„Polonia“)

Nota Polski

Prasa niemiecka ogłosiła następującą wiadomość z Pragi:

„Poseł polski w Pradze, minister pełnomocny Papee, skierował przed kilku dniami z polecenia swego rządu do praskiego ministerstwa Spraw Zagranicznych utrzymaną w ostrym tonie notę.

W nocie tej zwrócona jest uwaga rządu Czechosłowacji na skierowaną przeciw Polsce działalność czechosłowackiej partii komunistycznej“.

Po otrzymaniu powyższej wiadomości, zwróciliśmy się do kół powołanych w War-

szawie, gdzie uzyskaliśmy informacje następujące:

Rząd polski istotnie wystosował przed kilku dniami do rządu czechosłowackiego notę, w której skarży się na wymierzoną przeciw Polsce działalność komunistycznych organizacji, mających swą siedzibę na terenie Czechosłowacji.

Nie chodzi przytem tyle o działalność czechosłowackiej partii komunistycznej, ile przede wszystkim o akcję filii Kominternu w Pradze, która sprawuje kontrolę nad działalnością partji komunistycznych w 8 krajach Europy środkowej, w tym i w Polsce.

Informacje berlińskie, jakoby nota polska utrzymana była w ostrym tonie, należy uważać za przesadzone i nieściśle. Nota utrzymana jest w tonie spokojnym i zawiera bliższe dane o antypolskiej akcji filii Kominternu w Pradze.

W Polsce nie podano dotychczas treści noty do wiadomości publicznej, ponieważ prawo pierwszeństwa do opublikowania noty posiada adresat, a więc w tym wypadku Czechosłowacja. Rząd praski dotychczas noty polskiej nie opublikował.

Wiadomość o wręczeniu noty musiała jednak przedostać się do kół politycznych w Pradze, skoro prasa zagraniczna informuje o tym wydarzeniu.

(„Kurier Polski“).

Jutro kolej...

Austrii już nie ma; jutro kolej na Czechy, wszak po Czechach na Węgry, bo już hitlerowcy głośno krzyczą, że Węgry to „niemiecki kraj“. A potem Polska, cośkolwiek zależna od Hitlerii, w roli wzgardzonego i pomiatanego satelity Niemiec!

PROF. M. ZDZIECHOWSKI
(„Mercuriusz Polski“)

Sąsiedzi mają dość

Sądzić wypada, że rząd czechosłowacki utrzymujący z rządem Rzeczypospolitej normalne stosunki dyplomatyczne, jest odpowiedzialny za to, co się dzieje na terytorium podległym jego władzy i że winien tego rodzaju bezprzykładny stan rzeczy jak najszybciej i raz na zawsze ukrócić. Służalstwo wobec moskiewskiego „sprzymierzeńca“ i rozwydrzenie czeskich komunistów, do którego zresztą rząd praski dobrowolnie dopuścił, nie jest w żadnym wypadku usprawiedliwieniem w oczach sąsiadów, którzy stanowczo mają dość skutków, co najmniej przesadnej, tolerancji rządu praskiego wobec dywersyjnej działalności międzynarodowych podpalaczy, którzy uwili sobie gniazdko nad podejrzanie gościnną, w danym wypadku, Wełtawą.

(„Gazeta Polska“).

Protest kościoła anglikańskiego przeciwko prześladowaniom Żydów

Londyn, 3. 4. ZA'1. Na ostatniej sesji rady Wolnego Kościoła Anglikańskiego dłuższe przemówienie wygłosił biskup z Winchester dr Cyryl Garbett, który w ostrych słowach potępił okrucieństwo narodowych socjalistów. Zdaje mi się — oświadczył biskup — iż Niemcy nie zdają sobie sprawy z obrzydzenia i odrzuty jaką wywołują w szerokich rzeszach całego świata anglo-saskiego owe napady, zniewagi i okrucieństwa, jakich dopuszcza się w stosunku do mężczyzn, kobiet i dzieci rasy żydowskiej we Wiedniu czy gdziekolwiek.

Rada powzięła w końcu rezolucję, która wyraża „oburzenie“ i rozgoryczenie z powodu prześladowań Żydów w Niemczech i innych krajach i wzywa rząd angielski, aby podjął kroki celem położenia kresu temu skandalowi obrażającemu ludzkość i cywilizację.

Nydziałowe tanie
Kuracje od 1 maja 155.—

Informacje:

WONICZ ZDRÓJ

Na horyzoncie politycznym

„Nasz“ pokój przestaje być pokojem

Kraków, 4. kwietnia

Mowa, jaką ostatnio wygłosił Mussolini przed Senatem włoskim, wywołuje ciągle różnego rodzaju komentarze nie tylko ze względu na ton, — ale i ze względu na — przeznaczenie. Duce wychwalał sprawność oręcza włoskiego, mówił o możliwości zmobilizowania armii liczącej 8 do 9-ciu milionów ludzi, o olbrzymiej potędze włoskiej floty wojennej, o lotnictwie i flocie podwodnej, „która jest najpotężniejszą na świecie“. Wszystko to, jak i inne jeszcze „retoryczne“ zwroty, że najbliższa wojna polegać musi głównie na opanowaniu powietrza i demoralizowaniu ludności cywilnej przez ataki bombowe, w żadnym wypadku uspakajająco działać nie mogą. Powstaje zatem pytanie, w jakim celu Mussolini to wszystko powiedział i przeciwko komu te groźne słowa były zwrócone? Nie mogą one być zrozumiałe jedynie, jako polityczny chwyt, obliczony tylko pro foro interno, gdyż Duce wypowiedział je w formie ostrzeżenia na zewnątrz.

Kim więc jest właściwie ten adresat, do którego te pogroźki zostały skierowane? Naturalnie na pierwszy rzut oka nie można oprzeć się myśli, że chodzi tu o Anglię. Wprawdzie jest to dość dziwny sposób prowadzenia rokowań z partnerem, któremu równocześnie grozi się pięścią, ale nie jest pozbawiona pewnych cech prawdopodobieństwa koncepcja że Mussolini chciał w ten sposób Anglię nastraszyć, by uczynić ją bardziej jeszcze powolną na jego żądania i by w ten sposób wyrzucił większą jeszcze presję i osiągnąć w rokowaniach z W. Brytanią te koncesje, które uważa za konieczne.

Ale z drugiej strony wydaje się, że Mussolini miał też i inne względy na oku. To po-brzękiwanie szabelką było niezawodnie też konsekwencją porażki, jaką poniosła włoska polityka przez aneksję Austrii. Jest bowiem faktem, że mimo solennych i uroczystych zapewnień Hitlera, włoska opinia jest wciąż podniecona i zaniepokojona. A jest rzeczą zupełnie pewną, że Włochy byłyby się energicznie przeciwstawiły ostatniemu pociągnięciu Hitlera, gdyby nie to, że zaangażowały się mocno w Abisynii, że skoncentrowały część wojsk w Libii i że wysłały co najmniej kilkadziesiąt tysięcy „ochotników“ do Hiszpanii. Gdyby nie to, że Włochy byłyby militarne zaangażowane gdzieindziej, gdyby w chwili upadku Austrii były rozporządzały całą swoją siłą wojskową, Hitler nie byłby tak łatwo zdobył zgody na Anschluss.

A sam fakt dokonania Anschlussu musiał zarówno w kraju, jak i zagranicą wywołać wrażenie, że Włochy są militarne słabe, skoro naraziły na szwank swoje własne, żywotne interesy. Duce chciał zatem skorzystać z pierwszej okazji, aby rozwiać wszelkie tego rodzaju przypuszczenia i aby zmanifestować wobec świata całego, że pod względem militarnym Włochy są dziś potęgą, jedną z największych na świecie.

Mussolini w ciągu swego przemówienia podkreślił m. in., że mimo wszystko celem jego jest pokój. Ale trzeba przyznać, że w ten sposób ujęty pokój musi wszystkich niepokoić. „Dążymy do pokoju — powiedział — ale do naszego pokoju“. A taki pokój stosowany, pokój na osobistą miarę skrojony, jest czymś bardzo problematycznym. Pokój prawdziwy musi być powszechny, ogólny. „Nasz“ pokój przestaje być pokojem.

H. P.

GLUPI MA SZCZĘŚCIE!...

On: — Byłem chyba bardzo głupi, gdym się z tobą ożenił!

Ona: — Ja myślę! Ale głupi ma zawsze szczęście!

Nieszczęście Austrii -- szczęściem dla Turcji

Kemal Atatürk zaprasza żydowskich specjalistów z Austrii

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Saloniki, w kwietniu

Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że z kursu antyżydowskiego w Niemczech skorzystała przedewszystkiem Turcja. Turcja odczuwała brak wybitnych sił pedagogicznych, ludzi nauki, którzyby mogli owocnie służyć ideałom, propagowanym przez Kemala Atatürka, w kierunku całkowitego zmodernizowania kraju. A kiedy w r. 1933 nastał reżim hitlerowski w Niemczech, rząd turecki postanowił skorzystać z tego faktu. Turcja chciała zaangażować setki żydowskich uczonych, a m. in. nawet i — profesora Einsteina. Plan ten przeprowadzony został tylko w części, albowiem uczeni żydowscy z Niemiec znaleźli warsztaty pracy i w innych krajach, w Anglii, Ameryce, a w pierwszym rządzie w Palestynie.

Mimo to jednak Turcja zdołała pozyskać dla siebie nie mniej jak 130 żydowskich uczonych z Niemiec, wśród których było wielu ludzi o światowej sławie, jak np. chirurg dr Nissen, prof. Hirsch, prof. Dessauer i inni. Od 5-ciu lat pracują oni już w tym kraju, a w ciągu tego czasu przyczynili się walenie do przyspieszenia tempa modernizacji życia w państwie tureckim.

Warto zaznaczyć, iż dzięki wysiłkom żydowskich uczonych, uniwersytet w Konstantynopolu, kliniki medyczne, instytuty filologiczne itp. uchodzą dziś nie tylko za najlepiej wyposażone zakłady naukowe na Bliskim Wschodzie, ale pod wielu względami przewyższają analogiczne instytucje w Europie. Świadczą o tym orzeczenia wielu komisji zagranicznych, które przybyły do Turcji, aby zapoznać się z tym nowym cudem, zrealizowanym przez żydowskich profesorów, wygnanych z Niemiec. W ciągu tego czasu uczeni żydowscy nabyli tak gruntownie wiadomości języka tureckiego, że obecnie wszystkie ich wykłady odbywają się w tym języku.

Lekarze żydowscy, którzy przybyli tu z Niemiec cieszą się teraz zasłużoną sławą we wszystkich krajach Bliskiego Wschodu, a rokrocznie przybywają do Turcji setki chorych z sąsiednich krajów, aby zasięgnąć rady tych żydowskich specjalistów, których dawniej odwieźdali czy to w Berlinie czy w Hamburgu.

A nagle — straszna katastrofa austriacka. Postanowiono przeczekać jeszcze krótki czas, aby zorientować się należycie. W ostatnich dniach jednak stało się jasne, że Żydów austriackich czeka ten sam los, co ich braci w Niemczech. Dziś prasa turecka donosi już oficjalnie, że rada ministrów postanowiła dołożyć starań, aby

możliwie jak najszybciej pozyskać dla Turcji żydowskich uczonych z Wiednia, Grazu czy Innsbrucku.

Z półoficjalnego organu tureckiego „Dzumhuriyet“ można się dowiedzieć, że sprawa ta przekazana została komisji ministerialnej, w skład której wchodzi minister oświaty, minister zdrowia i podsekretarz stanu w ministerstwie zagranicznym, Menemendzonlu. Już dziś odbywają się drogą listowną pertraktacje z lekarzami żydowskimi w Austrii, w liczbie około 100. Przede wszystkim zaś „czyha“ Turcja na słynnego laryngologa „lekarza królów“, profesora Neumana. Prezydent republiki tureckiej Kemal Atatürk jest osobiście zainteresowany w tym, aby pozyskać prof. Neumana

Jakie projekty lansuje Nuri-Pasza

Jerozolima, 3. 4. ZAT. „Haarec“ donosi z Ammanu, że Nuri Pasza przedłożył emirowi Abdulla odpis projektu w sprawie rozwiązania problemu palestyńskiego. Nuri Pasza zapewnia, że londyńskie koła polityczne gotowe są zaakceptować ten projekt, sądzi on też, iż uzyska zgodę przywódców arabskich w Palestynie. Wnioski Nuri Paszy są następujące: 1. Palestyna ma być połączona z Transjordanią. Liga Narodów uzna dojrzałość obydwu krajów do własnych rządów. 2. Anglia zawsze układ z zjednoczonym państwem, zastrzegając sobie prawo kontroli w ciągu lat 50. 3. Liczba Żydów w zjednoczonym państwie będzie poniżej 60 proc. ogólnej ludności.

Enir Abdulla miał odpowiedzieć, iż wniosek Nuri Paszy w sprawie 50 proc. dla Żydów nie jest dlań zupełnie jasny. Sądzi on też, że Transjordania nie może być obiektem przetargów, gdyż deklaracja Balfoura nie dotyczy Transjordanii. Zdaniem Enira Abdulla rozwiązanie kwestii palestyńskiej może pójść tylko w dwóch kierunkach: Albo Żydzi i Arabowie dojdą do porozumienia, albo kraj będzie podzielony.

W Tel Awiwie urzęduje wyłącznie żydowska policja

Tel Awiw, 3. 4. ZAT. Od 1 kwietnia w Tel Awiwie urzęduje wyłącznie żydowska policja. Stało się to na skutek zarządzenia eksperta policyjnego sir Charlesa Tegarta. Policjanci brytyjscy tworzą odrębne oddziały, którymi się można posługiwać tylko w wypadkach nadzwyczajnych, jak rozruchy itp.

dla siebie, dla narodu tureckiego i dla tureckiej nauki.

Turcja ma nadzieję, że uda jej się plany te zrealizować i w ten sposób urzeczywistnić zamiar, o którym mówi się już od szeregu lat, zmierzający do stworzenia w Turcji szeregu nowoczesnych miejsc kąpielowych, mogących ściągnąć chorych i turystów z całego świata.

Turcja posiada setki miejscowości obfitujących w wspaniałe źródła lecznicze, różnego rodzaju wody mineralne, borowiny. Inne swe bogactwa naturalne uproduktywiała Turcja dzięki angielskiemu kapitałowi i dzięki

współpracy żydowskiego inżyniera z Polski, Karlińskiego, który zorganizował racjonalną eksploatację kopali żelaza, węgla i miedzi.

Teraz znowu zamierza Turcja przystąpić do stworzenia szeregu nowoczesnych ośrodków leczniczych, urządzonych w sposób prawdziwie nowoczesny.

Już w najbliższych tygodniach niezawodnie zaangażowani zostaną żydowscy specjaliści z Austrii, a dzięki nim plan ten nabierze realnych kształtów. Dziś już wiadomo, że ci żydowscy uczeni nie koniecznie obejmą placówki na uniwersytetach. Turcji chodzi o to, aby wielu spośród nowo zaangażowanych lekarzy założyło sobie tu prywatne kliniki i szpitale, względnie osiedliło się w miejscowościach klimatycznych, podnosząc w ten sposób ogólny poziom medycyny tureckiej. Rząd gotów jest pokryć w części związane z tym wydatki i przyznać tym lekarzom, poza prawem swobodnej praktyki również i pewne stałe uposażenie z kasy państwowej, a w dodatku zwolnić ich na szereg lat od podatku dochodowego, tak samo zresztą jak miało miejsce z 130-u profesorami, którzy przybyli z Niemiec.

Na razie wiadomo, że słynny żydowski radiolog z Wiednia prof. Skalitser przyjął już zaproszenie rządu tureckiego i w ciągu kwietnia przybędzie do Ankarę. O tym samym czasie oczekiwane jest przybycie innych jeszcze 8-miu żydowskich lekarzy, których nazwiska nie mogą jeszcze być podane do publicznej wiadomości. Poselstwo tureckie w Berlinie podjęło kroki w tym kierunku, aby żydowscy uczeni mogli opuścić Austrię i zabrać ze sobą przynajmniej część swojego dobytku.

Po wygnaniu Żydów z Hiszpanii Turcja też w podobny sposób postąpiła. — I — nigdy tego nie żałowała...
S. Icchaki

W przybytku grozy Teatr Grand-Guignol

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Paryż, w marcu.

Grand-Guignol stał się już symbolem teatru grozy; nazwa ta przeszła do historii teatru, a nawet niemal do historii. Osobliwy teatrzyk przy rue Chaptal należy do rządu atrakcyj teatralnych, których nie można pominąć, studiując życie teatralne stolicy świata. Przejdźmy się więc w dół rue Pigalle, nie zatrzymując się przed kuszącymi reklamami nocnych lokali i skręćmy w rue Chaptal, gdzie znajdują się lokale stowarzyszeń autorskich i... Grand Guignol. Już samo wejście czyni niesamowite wrażenie: długie, długie podwórce, wybrukowane „kocimi łbanami“, na bramie wejściowej „zachęcające“ afisze, wyobrażające głowę ludzką tonącą we krwi.

Grand-Guignol jest jednym z najstarszych teatrów w Paryżu. Cała wewnętrzna konstrukcja jest drewniana; sala mieści zaledwie 200 osób, parter ma tylko 7 rzędów, przy czym miejsca rozmieszczone są po dwa na wyszczelnionych kanapkach. Z tyłu znajdują się loże

oraz dwurzędowy balkon. Na scenie: galeria niesamowitości i dreszczyków. Dużo krzyków, hysterii niesamowitych pomysłów, skąpanych w sosie realizmu. Program składa się z kilku dwu- lub jednoaktówek, przy czym „niesamowitki“ przeplatane są komedyjkami a raczej wesołymi skeczami, jakby dyrekcja teatru obawiała się o nerwy widzów i chciała dać im wypocząć po wstrząsach.

Widownia może stać się polem bardzo ciekawych badań psychologicznych. Reakcja publiczności, a zwłaszcza tej części, która składa się z mniej przygotowanych i uodpornionych widzów, jest niezmiernie ciekawa. Oto siedzą dwie panienki, wyglądające na sprzedawczynie sklepowe czy midinetki. Gdy przyszła najbardziej niesamowita i pełna napięcia scena, obie zaczęły się głośno śmiać, ale wesołość ich była sztuczna i „robiona“. Był to więc typowy objaw śmiechu, maskującego strach. Ktoś mógłby przypuszczać, że dziewczęta śmiały się, gdyż poziom przedstawienia nie odpowiadał ich wymaganiom artystycznym. Nic podobnego, te same panienki płakały rzewnymi łzami podczas poprzedniego aktu, gdy na scenie zjawiała się spralizowana krawcowa, opowiadająca i swoich przejściach. Śmiech moich sąsiadek był więc wyraźnie objawem

strachu, jaki za wszelką cenę chciały zagłuszyć wesołością.

Drugi, równie charakterystyczny objaw reakcji publiczności ujawnił się podczas następnej sztuki rozgrywającej się w niesamowitej latarni morskiej, w której stary latarnik obcuje jedynie z umarłymi. W punkcie kulminacyjnym śmiertelna cisza zalega scenę i widownię, a w tym momencie łysawy, starszy pan, siedzący z towarzyszką w drugim rzędzie, zaczyna systematycznie odwijać cukierek, zawinięty w szeleszczący papierek. To, co normalnie w teatrze lub w kinie doprowadza współtowarzyszy do wściekłości, tutaj miało głębsze znaczenie i wywarło efekt raczej kojący. Ów pan, rozwijający cukierek, podświadomie przypominał sobie i innym, że przecież to wszystko dzieje się w teatrze, nie ma więc ostatecznie racji, aby się przejmować. Cukierek stanowił dla niego i sąsiadów podświadomy czynnik odprężenia nerwów.

Sama potrzeba takich odprężeń świadczy o wysiłkach reżysera i aktorów Grand-Guignol, którzy w realizację sztuk niesamowitych wkładają maksimum prawdy, życiowości i talentu.

K. F.



PONIEDZIAŁEK, 4 KWIETNIA 1938 R.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Jak się uczyć chłopców w szkole rzemieślniczej?” pogadanka Wacława Frenkla i pieśni w wyk. chóru szkolnego; 11.40 Aleksander Tansman: Suite-Divertissement (płyty); 11.57 Sygnał czasu; hejał; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Krystyny Krupnińskiej, b) Pogadanka „Poznajmy pracę rolnika” wygł. Leokadia Nowakowa; 15.25 Lokalne i z Warszawy wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pleśnią po kraju” (audycja); 16.15 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. por. J. Skonieczko; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Potęga elektryczności” pogadankę wygł. dr Dobiesław Doborzyński; 17.15 Koncert kameralny w wyk. kwart. smyczek. P. Radla; 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe; 18.15 Z Katowic koncert: Śląskie pieśni ludowe; 18.40 „Z życia żołwi” wygł. dr Józef Bilborski, asyst. U. J.; 18.55 Program na dzień następny; 19 Audycja żołnierska; 19.30 Dyskusyjny: „Wioś i miasto” dyskusję zagł. Stanisław Siemliski; 19.50 Sprawozdanie ze Zjazdu Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych (z Katowic); 20 Koncert rozrywkowy. Wygł. orkiestra T. Seredyńskiego. Karolina Menkerówna (śpiew), Ignacy Dąb (harmonijka ustna), Juliusz Tarczewski (fort.), w przerwie o godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadankę akt.; 21.40 Nowość literackie omówił Stanisław Adamczewski; 22 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Frygyes Fridl (dyrygent węgierski); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00—23.30 Muzyka z płyt.

Warszawa. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.15 Płyty; 18.35 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15 p. Kraków; 14.55 Giełda lwowska; 15 „Trochę pieśni, trochę słowa” — aud. dla dzieci; 15.20 Wiad. bież.; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 Pogad. rolnicza; 18.20 Płyty; 18.35 „Kosciuszko we Lwowie” — wspomnienie w 144 roczn. bitwy raclawickiej; 18.50—23.30 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13. Kraków; 13 Aud. dla szkół; 14 „Organizacja pracy w gospodarstwie domowym” — pog.; 14.10 Płyty; 14.25 Wiadom. bież.; 14.33 Wiadom. giełdowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.40 p. Kraków; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 Audycja literacka; 18.55—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 DROITWICH Pieśni ludowe różnych narodów; 18.20 Muzyka rozrywkowa; LONDYN Audycja dla dzieci.

19 BUDAPESZT: Węgierskie pieśni ludowe. LONDYN REG. 19 Muzyka rozrywkowa.

20 OSŁO: Koncert symfoniczny. DROITWICH: 20 „Urodziny” — Program rozrywkowy. LILLE: 20 Muzyka rozrywkowa; 20.30 Koncert symfoniczny; LUKSEMBURG: 20 Aud. reklamowa; 20.30 Melodie wojskowe; 20.45 Music-Hall. MONTE CENERI: 20 Koncert; 20.55 Tercety wokalne. PARIS PTT: 20 Pieśni; 20.15 Piosenkarz R. Soler przed mikrofonem; 20.30 Muzyka taneczna. RARIO PARIS: 20.15 Pieśni; 20.30 „Euryanthe” — opera Webera. BUDAPESZT: 20.30 Koncert słow. lotewsko-węgierskiego. LYON: 20.30 Koncert symfoniczny.

21 MEDIOLAN. Koncert wokalny-instrumentalny. KOPENHAGA: 21 Koncert Chopinowski. PARIS PTT: 21 Muzyka kameralna. STRASBURG: 21.30 Koncert strasburskiej ork. filharmonicznej.

22 LONDYN REG.: Muzyka taneczna; 22.30 Program rozrywkowy. MEDIOLAN: 22.10 Recital skrzypcowy. HILVERSUM IL: 22.15 „Towarzysz” — słuchow. — RZYM: 22.05 Komedja G. B. Shawa.

23 KOPENHAGA: Muzyka taneczna. TULUZA: 23 Koncert angielski; 23.35 Wesola audycja.

Z życia młodzieży akademickiej

Konferencja Central H. A. Z. i Lamatarah w Krakowie

W wykonaniu uchwaliły Zjazdu Zw. akademików ogólnie - syjonistycznych H. A. Z. we Lwowie, na zaproszenie członków Centrali H. A. Z. w Krakowie, odbyła się 2 i 3 kwietnia b. r. w Krakowie konferencja przedstawicieli Central Org. H. A. Z. i Lamatarah. W konferencji uczestniczyli imieniem H. A. Z. Mgr. Z. Schindler (Lwów) Mgr. E. Fosthal, Mgr. R. Wolf i Dr. N. L. Wolf z Krakowa, zaś imieniem Lamatarah Inż. M. Grossynger i Inż. Munsztuk z Warszawy.

Przedstawiciele wymienionych organizacji ustalili zgodnie, że zunifikowanie HAZ i Lamatarah jest w obliczu obecnej sytuacji nakazem dnia. Wytając z uznaniem fakt wyboru przez kierownictwo Weltverbandu i Weltvereinigung podczas sesji A. C. w Londynie komisji celem przygotowania fuzji tych organizacji, przedstawiciele org. akad. wyrażają życzenie, by to połączenie nastąpiło jak najrychlej. Do czasu fuzji H. A. Z. i Lamatarah stwarzają komitet koordynacyjny w Warszawie, w którego kompetencji leżą wszelkie sprawy, dotyczące działalności obu organizacji. Przedstawiciele obu organizacji stwierdzają, że nie istnieją obecnie

Tydzień giełdowy

Słaba tendencja na rynku akcji walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała w tygodniu ubiegłym na ogół tendencja słaba przy obrotach ograniczonych. Wpłynęła na to przede wszystkim niejasna międzynarodowa sytuacja polityczna, a poza tym słabe nastroje na rynkach zbożowych i niższa cen metali, wreszcie coraz bardziej zagniatwana sytuacja polityczna i gospodarcza Francji.

NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ

zaznaczyła się tendencja słaba, co przypisać należy przede wszystkim niepomyślnym wiadomościom z Europy, a następnie zmniejszeniu się obrotów w przemyśle i handlu. Dużą zniżkę kursów wywołało przemówienie prezydenta Roosevelta w Gainsville, w którym wystąpił przeciwko wielkiemu kapitałowi. Sfery finansowe i giełdowe przypuszczają, że Roosevelt zdecydowany jest na akcję, wkraczającą głęboko w dziedzinę płac oraz czasu pracy. Pożyczki polskie miały tendencję słabszą. W dniu 1 kwietnia r. b. notowano (w nawiasach cyfry z 25 marca r. b.): 8% Pożyczka Dillona 47.12½ (48.00), 7% Poż. Stabilizacyjna 55.00 (60.00), 6% Pożyczka Dolarowa 45.50 (50.00), 7% Pożyczka m. st. Warszawy 46.00 (46.00), 7% Poż. Śląska 46.00 (47.12½).

NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

przeważał nastrój słaby, do czego w niemałym stopniu przyczyniła się zniżka na rynkach metalowych. Zainteresowanie grą giełdową ze strony banków i publiczności było minimalne, a również spekulacja wstrzymywała się od zawierania poważniejszych transakcji. Dużej zniżce uległy przede wszystkim papiery międzynarodowe, a zwłaszcza holenderskie i amerykańskie, akcje kolejowe, elektryczne, południowo-afrykańskich kopalń złota oraz włókiennicze. Pod koniec tygodnia zaznaczyło się wzmocnienie tendencji dla brytyjskich papierów państwowych oraz dla niektórych akcji krajowych.

Również

GIEŁDA PARYSKA

wykazywała przez cały tydzień tendencję zniżkową. Tłumaczy się to niepomyślną dla Francji międzynarodową sytuacją polityczną, jakoteż trudnościami na jakie napotyka rząd Bluma. Zwłaszcza liczne strajki we Francji wpływały ujemnie na ocenę sfer giełdowych. W środku tygodnia zaznaczyło się przejściowe lekkie wzmocnienie na rynku rent i akcji bankowych, które pociągnęło za sobą również zwyżkę niektórych krajowych akcji przemysłowych. Natomiast papiery międzynarodowe miały prawie stale usposobienie słabe. Najbardziej obniżyły się akcje metalowe w związku ze zniżką cen metali na rynku londyńskim, akcje holenderskie wskutek dużych sprzedaży tych akcji w Amsterdamie na rachunek banków au-

striackich, akcje koncernu Rio Tinto, Royal Dutch i zakładów Skody. Obligacje pożyczek czechosłowackich, początkowo znacznie się obniżyły, w środku tygodnia jednak pod wpływem zwyżki ich w Londynie podniosły się również na giełdzie paryskiej.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA

miała przeważnie usposobienie słabe, co tłumaczy się niepomyślnymi wiadomościami z giełdy nowojorskiej i londyńskiej, oraz rzuceniem na rynek większych partii papierów holenderskich ze stroy banków austriackich.

NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ

przeważał nastrój mocny, przy czym udział publiczności w obrotach giełdowych był dość znaczny. Duże wrażenie na giełdzie zrobiła wiadomość o włączeniu znanego austriackiego koncernu metalurgicznego Alpine Montangesellschaft do zakładów metalurgicznych Herman Goering.

GIEŁDA PRASKA

wykazywała nastrój słaby przy obrotach małych. Przyczyniła się do tego zarówno sytuacja międzynarodowa, jak też niepomyślna sytuacja wewnętrzno-polityczna.

W BUDAPESZCIE

zaznaczyła się tendencja słaba. Wpłynęły na to głównie wiadomości o depresji na Wallstreet oraz niepewna sytuacja polityczna w Europie.

Obroty

NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

utrzymały się w tygodniu ubiegłym mniej więcej w granicach poprzedniego tygodnia. Notowano (pierwsza cyfra z 26 marca, druga z 2 kwietnia r. b.): a k c j e: Bank Polski 111.50 — 112.00, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 35.25 — 35.00, Modrzejów 13.25 — 13.50, Norblin 80.00 — 80.00, Starachowice 36.25 — 37.50, Zyrardów 68.00 — 69.00; papiery procentowe: 3% Premia Pożyczka Inwestycyjna I emisji 81.50 — 82.00, II emisji 81.00 — 80.75, 4% Prem. Pożyczka Dolarowa 40.75 — 41.00, 4% Pożyczka Konsolidacyjna 66.75 — 66.50, 5% Pożyczka Konwersyjna 70.50 — 69.50, drobne odcinki 71.25 — 70.25, 4½% Wewn. Pożyczka Państwowa 65.00 — 65.00, 4½% Listy Zastawne Ziemięskie 62.00 — 63.00, 5% Listy Zastawne m. st. Warszawy z 1933 r. 69.25 — 71.25.

Kursy najważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 52 marca druga z 1 kwietnia r. b.): Amsterdam 293.70 — 294.00, Bruksela 89.25 — 89.75, Londyn 26.33 — 26.36, Nowy Jork czek 5.30½ — 5.30½, kabel 5.30½ — 5.30¼, Oslo 132.35 — 132.50, Paryż 16.31 — 16.31, Praga 18.52 — 18.52, Stockholm 135.75 — 135.90, Zurych 121.75 — 121.75.

A. Z. W.

Z MODY

Fasonyikolory wiosenne

Faworytem sezonu wiosennego jest materiał w pasy, nie wyklucza to jednak sympatii dla tkanin gładkich. Jasny kostium do ciemnej bluzki nie jest u nas rzeczą nową, ale w tym roku magazyny lansują go jako ostatni krzyk mody. Modne kolory są wyjątkowo jasne i nawet śmiałe w odcieniach, jak cyklamien, kolor cegły, vieux rose, rezed i inne. Tegoroczny granat jest w odcieniu jaśniejszym od poprzednich lat, modne są również mocne, intensywne błękity. Białe wypustki, białe bluzki białe torby, rękawiczki i kapelusze cieszyć się będą wyjątkowym powodzeniem.

Późniejszą wiosną na popołudnie obowiązującym niemal strojem będzie czarne bolerko, narzucone na deseniową sukienkę. Białe płaszcze i żakiety z grubego płótna lub gros grain należą również do repertuaru dziennego. Sportowe suknie z białego jedwabnego rypsu spotykane będą na każdym kroku. Będą albo ściśle angielskie tailleury, albo same tylko marynarki do ciemnych sukien, albo wreszcie długie lub trzyćwiertniowe płaszcze do sukien imprimee.

przeszkody zunifikowania organizacji syjonistycznej w Polsce.

Wszystkie prawie panie pamiętają o sukniach i okryciach na piękną, słoneczną pogodę, ale nie wolno nam zapominać, że wiosna miewa kaprysy i że obok dni słonecznych możemy się spodziewać wiosennych burz i słoń. Ażebymy taki dzień nie był dla nas źródłem rozczarowania, musimy pomyśleć z wczasu, jak się uzbroić w odpowiedni mundur na niepogodę, żeby nam w nim było i wygodnie i ładnie. Przede wszystkim muszą być dobrze zabezpieczone nogi. A więc obok eleganckich letnich pantofli każda pani musi mieć w swojej garderobie parę mocnych sportowych półbutów; miłsze to wszak od gumowych deszczówek, które nieprzyjemnie rozgrzewają nogę. Materiał, z którego uszyjemy sobie okrycie na deszcz, musi być w bardzo dobrym gatunku i przy tym impregnowany. Dobrze jeżeli może być do tego kapelusze z tego samego, co płaszczyk materiału. Wygodniejsze to od beretu, bo osłania twarz przed deszczem; mowa tu oczywiście o kapeluszu z rondem. Płaszcz deseniowy może być w tym roku jasny, co stanowi koncesję na rzecz twarzy. Fason najlepiej taki, żeby nie było dostępu dla wiatru i deszczu, a więc możliwie najszczelniej zapięty. Piękny jest model deszczowego palta, zapiętego aż na trzy rzędy guzików z podniesionym do góry kołnierzem. Długość takiego deszczowego płaszcza musi być conajmniej trzyćwiertniowa, ale najkonsekwentniejszy będzie płaszczyk długi, przykrywający całą suknię. To, że można nosić krótki płaszczyk, gdyż parasol chroni od deszczu, jest nielogicznym argumentem, nie zdoła bowiem ochronić od błota i deszczu spódnicę.

Céline.

ZE SPORTU

Polscy piłkarze wchodzą do półfinału mistrzostw świata w Paryżu

Jugostawia-Polska 1:0 (0:0)

Belgrad, 3. 4. (Tel. wł.) Dziś rozegrane zostały w Belgradzie w obecności rekordowej ilości widzów rewanżowe zawody piłkarskie między państwami Polska — Jugostawia w serii mistrzostw świata. Jak wiadomo, pierwszy mecz ubiegłego roku w Warszawie zakończył się świetnym zwycięstwem Polaków 4:0. Celem uzyskania wejścia do dalszych walk w półfinałach mistrzostw świata w Paryżu musieli by Jugosłowianie wygrać mecz rewanżowy u siebie jeszcze w wyższym stosunku, a więc 5:0, co było wielce nieprawdopodobnym, mimo własnego terenu.

Chociaż Polacy na początku sezonu po zimie

nie są jeszcze w dostatecznej kondycji fizycznej i formie, zdołali oni, mimo niezwyklego dopingu kilkudziesięcio-tysięcznej widowni i nie bardzo obiektywnego sędziego Włocha Barlassiniego, oprzeć się szczególnie w drugiej połowie meczu zaciętemu przeciwnikowi i wyjść ze zawodów wprawdzie z przegraną nieznaczoną 0:1 (z rzutu wolnego w 23 min. drugiej części), ale z honorem, a nawet ze sukcesem, gdyż rewanż ten ani nie był przekonującym, ani też nie przeszkodził Polakom w dojściu do walk półfinałowych mistrzostw świata w Paryżu, co było głównym celem polskiej jednostki.

O mistrzostwo Polski w boksie

WARSZAWSCY BOKSERZY ZWYCIĘŻAJĄ W BIAŁYMSTOKU.

Przy dużym zainteresowaniu rozpoczęły się w sobotę w Białymstoku eliminacyjne zawody bokserkie w pierwszej grupie o indywidualne mistrzostwo Polski w których biorą udział mistrzowie Warszawy, Białegostoku i Wilna.

Wyniki techniczne pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Rundszejn (Warszawa) wygrał w 3-iej rundzie przez techniczne k. o. z Lewinem (Białystok). Lendzin (Wilno) pokonał wysoko na punkty Komudę (Warszawa).

W wadze koguciej Górecki (Białystok) po ciekawej i emocjonującej walce wygrał minimalną różnicą punktów z Możdzyńskim (Warszawa). Nowicki (Wilno) zakwalifikował się do finału walkowerem.

W wadze piórkowej Czortek (Warszawa) wygrał wysoko na punkty z Kuleszą (Wilno). — Piotrowicz (Białystok) na podstawie losowania zakwalifikował się do finału walkowerem.

W wadze lekkiej Kowalski (Warszawa) wypunktował Radzickiego (Wilno). Woźniakiewicz wszedł do finału walkowerem.

W wadze półśredniej Kuśnier (Białystok) w pierwszej rundzie wygrał z mało ambitnym Talką (Wilno) przez poddanie się tego ostatniego, Janczak (Warszawa) wszedł do finału walkowerem.

W wadze średniej Unton (Wilno) wygrał przez k. o. z Wawrzyniakiem (Białystok) Ozarek (Warszawa) zakwalifikował się walkowerem do finału.

W wadze półciężkiej Łuka (Warszawa) po brzydkiej i mało ciekawej walce wygrał na punkty ze słabym Polikszą (Wilno). Feinbaum (Białystok) wszedł do finału walkowerem.

W wadze ciężkiej do finału zakwalifikowali się od razu Blum (Wilno) i Doroba (Warszawa).

Na podstawie sobotnich obserwacji można już dziś stwierdzić, że poziom bokserów Białegostoku i Wilna w porównaniu z latami ubiegłymi nieznacznie się podniósł. Pięściarze ci ustępowali jednak reprezentantom stolicy pod względem techniki i rutyny meczowej.

ELIMINACJE BOKSERSKIE W ŁODZI

W sobotę w Łodzi odbyła się uroczystość otwarcia nowowzniesionej na terenie parku im. ks. Józefa Poniatowskiego hali sportowej, połączona z rozpoczęciem dwudniowych zawodów eliminacyjnych w boksie o mistrzostwo Polski przy udziale reprezentantów Krakowa, Śląska i Łodzi.

Wyniki: Waga musza Szwed (Łódź) pokonał na punkty Juszczyka (Kraków), waga kogucia — Schrajter (Ł) wygrał z Jarząbkim (Śląsk); waga piórkowa — Janas (Śląsk) znokautował Macha (Kraków); waga półśrednia — Ostrowski (Ł) wypunktował Moszkowskiego (Kr.), waga półciężka Pietrzak (Łódź) wygrał z Kolonką (Kraków).

WYNIKI W GRUPIE LWOWSKIEJ.

W sobotę rozpoczęły się w Lwowie eliminacje bokserkie w grupie Wołyn—Lublin—Lwów. Rozegrano ogółem sześć walk, przy czym wyniki osiągnięto następująco:

W wadze muszej Zieliński II (Lublin) wypunktował Brekera (Wołyn); w walce koguciej Owsianik (Wołyn) wygrał na punkty z Wojną (Lublin). W wadze piórkowej Chrostek (Lwów) wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Józwickim (Lublin). W wadze lekkiej Zieliński I (Lublin) wygrał w 2-iej rundzie przez techniczny k. o. z Jeżykiem (Lwów). W wadze półśredniej Biłyj (Lwów) Lwów wygrał na punkty z Kulczyckim (Lublin).

W wadze półciężkiej Szkwarkowski (Lwów) wypunktował Chłopeckiego (Wołyn).

Oxford pokonał Cambridge

CAŁE IMPERIUM BRYTYJSKIE OBSERWOWAŁO WYŚCIG DROGĄ TELEWIZJI

Jak już donieśliśmy, w sobotę odbył się na Tamizie tradycyjny wyścig wiosłarski ósemek Oxfordu, która pokonała Cambridge o dwie długości w czasie 20 min. 32 sek.

Wyścig — jak wiadomo — odbywa się w górę Tamizy pod Londynem na trasie wynoszącej 4 i 1/4 mil angielskich, czyli 6,8 km. Sobotnie zawody znacznie przewyższały swym poziomem zawody z ostatnich lat. Czas zwycięzców jest również znacznie lepszy (w roku ubiegłym Oxford wygrał w czasie 22 min. 39 sek.). Rekord załogi Cambridge z r. 1934 nie został jednak pobity (rekord wynosi 1 min. 3 sek.).

Od początku biegu drużyny wiosłowały równomiernie, gdy jednak znalazły się powyżej mostu Hammersmith, przy końcu drugiej mili, załoga Oxfordu wysunęła się na czoło i przez dłuższy czas prowadziła o ćwierć długości. Załoga Cambridge najwyższym wysiłkiem wyrównała, ale Oxford mimo niepomysłnego wiatru nie daje sobie odebrać zwycięstwa, wysuwa się znowu na czoło i do końca prowadzi, powiększając stopniowo swoją przewagę.

Zawody te odbywają się rokrocznie od 90 lat. Cambridge wygrał dotychczas 47 razy, zaś Oxford 42 razy. Tylko raz jeden w r. 1877 wynik był remisowy. Zeszłoroczny wyścig przerwał długi łańcuch zwycięstw załogi Cambridge, która przez 13 lat z rzędu, bo od 1924 do 1936 pokonywała swego przeciwnika. Od czasu wojny Oxford odniósł jedynie tylko 3 zwycięstwa.

Sobotnie zawody były po raz pierwszy nadane drogą telewizji na całe imperium brytyjskie.

ZWYCIĘSTWO PŁYWAKÓW KOPENHAGI NAD BERLINEM

Dwudniowy międzymiastowy mecz pływacki Kopenhaga—Berlin zakończył się zwycięstwem reprezentacji kopenhaskiej w stosunku 70:65.

Na uwagę zasługują następujące wyniki: 4×100 m. dow. — Berlin 4:02,4 min. Wynik ten jest lepszy od rekordu Europy, nie będzie jednak jako rekord zatwierdzony ze względu na brak niezbędnych formalności. 100 m. dow. — Eckenbrecher (B) 1:00,6 min., 1500 m. dow. — Arendt (B) 20:29 min., 200 m. klas — Tenke (B) 2:52,7 min., 100 m. dow. pań — Hveger (K) 1:07,2 min., 200 m. klas pań — Christensen (K) 3:05 min.

SPORTY WODNE W PUCKU

W Pucku wre praca nad przygotowaniem odpowiedniego taboru — kajaków i żaglówek, wykonywanych przez organizację sportowe Pucka.

W tegorocznych zawodach kajakowych o mistrzostwo Polski (lipiec w Pucku), odbędą się specjalne biegi modeli jachtów i żaglówek. Zarząd L. M. i K. w Pucku uruchomił specjalne knrny modelarstwa żaglowego. Zaznaczyć warto, że zawody modeli, wielkość których przekracza 1 mtr., cieszą się zagranicą olbrzymim powodzeniem.

Ruch telegraficzny z Kownem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. 4. (A). Wczoraj, w pierwszym dniu przyjmowania depesz prywatnych do Kowna, nadano w Warszawie 25 depesz. Równocześnie nadeszło z Kowna 5 telegramów. Depesze były przekazywane za pośrednictwem urzędu telegraficznego w Rydze. Można już także wysyłać listy prywatne do Kowna.

Ludność trzech państw bałtyckich

Ryga, 3. 4. PAT. Prasa donosi, że według danych statystycznych ludność trzech państw bałtyckich wynosi obecnie 6 milionów 650 tysięcy, z czego Litwa — 2 miln. 550 tys., Łotwa prawie 2 miln., a Estonia — przeszło 1 miln. 100 tysięcy.

Groźny pożar na przedmieściu Krakowa

Szkoda wynosi 60.000 zł.

KRAKÓW, 4 kwietnia.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wybuchł groźny pożar na przedmieściu Krakowa. W dzielnicy Krowodrza pracowały przez kilka godzin trzy plutony straży pożarnej, walcząc z szalejącą pożogą, która dzięki silnemu wiatrowi rozszerzała się szybko i przenosiła z jednego kompleksu zabudowań na drugi.

Ogień wybuchł około godziny 10.30 na ul. Mazowieckiej l. 62, gdzie zapaliła się stodoła i dwa brogi siana. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, które mając dachy kryte słomą, stanowiły podatny materiał palny.

W chwili gdy straż pożarna przybyła na miejsce, zastała już wielkie morze ognia, rozciągające się na znacznej przestrzeni. Wiatr przerzucił ogień na drugą stronę ulicy, gdzie zaczęły płonąć zabudowania, odległe o 100 mtr. Straż pożarna użyła do akcji ratunkowej

2.180 metrów węża. Wodę czerpano z hydrantów, beczkownic i rzeczki Młynówki. Po trzech godzinach udało się pożar zlokalizować, po czym posterunki strażackie zajęły się dogaszaniem tlejących się budynków.

W ogniu spłonęły na ul. Rzecznej stodoła i dwa brogi siana oraz dach budynku murowanego, należącego do p. Uznańskiego. Dalej spłonął obok dach nad drewnianym budynkiem oraz parkan p. Kawalca. Na przyległej ulicy Litewskiej spaliła się strzecha nad domem, dach nad wozownią, stodoła, szopa, sprzęt gospodarczy i obora, należące do p. Dymka. Wreszcie przy ul. Warzywnej spaliła się stodoła i szopa, należące do p. Rajtara.

Ogółem szkoda oceniana jest na 60.000 zł. Szkoda była częściowo ubezpieczona w P. Z. U. Przyczyna pożaru nie została na razie ustalona.

Udział Niemców bałtyckich w plebiscycie

Tallin, 3. 4. PAT. Niemcy zamieszkali w Estonii udadzą się specjalnymi pociągami na dzień 10 kwietnia do Tyłży, aby wziąć udział w plebiscycie i głosowaniu do Reichstagu. Jednocześnie poselstwo niemieckie w Tallinie zakomunikowało, że ci Niemcy, którzy nie zechcą

udać się w tę podróż, będą głosowali 6 kwietnia na pokładzie niemieckiego parowca „Nordland“, który na ten czas przypłylnie na wysokość Tallina.

Jak donoszą z Kowna, Niemcy zamieszkali na terytorium Kłajpedy, również zamierzają wziąć udział w plebiscycie, udając się do jednej z miejscowości w Prusach Wschodnich.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

ADRIA — ATLANTIC

Ważny dnia 3. IV. Wycelać i przedłożyć do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Zapobieganie gruźlicy

Gruźlica jest jedną z najgroźniejszych chorób infekcyjnych, gdyż zaraźliwość i śmiertelność jej jest bardzo wielka, tak dalece, że 90% ludności ulega zakażeniu, jednak na szczęście nie wszyscy chorują.

By móc zapobiec gruźlicy, trzeba wiedzieć, w jaki sposób ona się szerzy, kto jest źródłem zakażenia gruźlicy, kto szczególnie łatwo temu zakażeniu ulega. Otóż źródłem zakażenia jest chory z gruźlicą otwartą t. zw. prątkujący, chore na gruźlicę zwierzęta oraz zakażone pokarmy jak mleko, mięso i inne. Zakażenie może się przenieść rozmaitymi drogami, przede wszystkim drogą oddechową przez wdychanie zakażonych kropelek, rozsiewanych przez chorych przy kaszlu lub też zakażonego pyłu, przy czym w ten ostatni sposób dochodzi zakażenie do skutku najłatwiej w pomieszczeniach zamkniętych, podczas gdy na wolnym powietrzu dzięki różnym czynnikom, przede wszystkim wysychaniu i działaniu promieni słonecznych, możliwość zakażenia zmniejsza się znacznie. Zakażenie innymi drogami, więc pokarmową i skórą, mają mniejsze znaczenie. O ile chodzi o przenoszenie gruźlicy z rodziców na potomstwo, to wiemy, że gruźlica się nie dziedziczy, natomiast dziedziczy się tylko

usposobienie do gruźlicy.

Jednak mimo istnienia usposobienia przy zastosowaniu odpowiedniej ochrony od zakażenia, gruźlica się nie rozwija. Dzieci zakażają się zwykle w pierwszych dniach życia od swych rodziców, a zwłaszcza od matki. Małe dzieci zakażają się szczególnie łatwo, a że tak jest, o tym przekonały nas badania przeprowadzone t. zw. próbą Pirqueta, które stwierdziły, że do 10-tego roku życia 90% dzieci w wielkich miastach jest zakażonych. Śmiertelność przy zakażeniu dzieci do 2-giego roku życia jest olbrzymia. Dzieci te ulegają czy to gruźlicy opon mózgowych, czy gruźlicy prosówkowej, czy też wreszcie suchotom galopującym. Dzieci, które zakażeniu temu nie uległy, mają jednak zmiany, które potem, zwłaszcza w okresie dorastania, mogą ponownie się zaostrzyć: jakie przytem znaczenie mają powtórne wielokrotne zakażenia, jest jeszcze rzeczą niezupełnie wyjaśnioną. Rolę w szerzeniu się gruźlicy odgrywają z jednej strony czynniki natury wewnętrznej, więc więc chorego, a z drugiej strony czynniki zewnętrzne, zmniejszające odporność ustroju, więc przebycie innych chorób zakaźnych jak odry, koklusz, t. zw. grypy (która często nie jest grypą, ale objawem gruźlicy), dalej warunki odżywienia i mieszkaniowe, ciężka praca fizyczna i unysłowa, cukrzyca, alkoholizm, a u kobiet ciąża i następne karmienie.

Musimy więc z całym zapałem dążyć do zapobiegania tej strasznej chorobie społecznej. Warunkiem powodzenia wszelkiej akcji w ogóle, a w szczególności akcji zapobiegania gruźlicy, która jako choroba jest często ukrywana, jest posiadanie dobrego — zn. jasnego i prostego planu walki, stanowczość w wykonaniu, oraz chętna współpraca wszystkich zainteresowanych sfer społeczeństwa. Z tego, co powiedziano powyżej, wynika jasno, że głównym zadaniem w zapobieganiu gruźlicy jest usunięcie źródeł zakażenia, więc

oddzielenie chorych prątkujących

i ich leczenie. W Ameryce sprawa ta jest już do pewnego stopnia rozwiązana i daje dobre wyniki, ale u nas jest nieosiągalnym ideałem. Ilość łóżek dla chorych na gruźlicę, jaką rozporządzamy, jest tak mała, że nie wystarcza nawet dla tych chorych, których stan pozwala na ich wyleczenie i powrót do społeczeństwa silnych, zdolnych do obrony Państwa i pracy jed-

nostek. Cóż więc marzyć o tym, aby wszystkich innych, często nieuleczalnych lub też wymagających czasowej obserwacji celem wyświeślenia, czy ich sprawa chorobowa jest gruźlicą, oddzielać w szpitalach zamkniętych i sanatoriach. To też nic dziwnego, że — jak wykazuje statystyka z lat 1929/30, — śmiertelność na gruźlicę z pośród wszystkich państw jest u nas, obok Węgier i Czechosłowacji, największa. Sprawa oddzielania chorych prątkujących porządkuje też za sobą dalsze obowiązki, mianowicie Państwo względnie społeczeństwo musiałyby wziąć na swe barki utrzymanie rodziny chorych, co stanowiłoby wielkie obciążenie. A jednak sprawa ta została już w Stanach Zjednoczonych A. P., Anglii, Francji i Włoszech korzystnie rozwiązana.

Dalszym zadaniem jest ochrona otoczenia, mogącego ulec zakażeniu, przede wszystkim

ochrona małych dzieci,

które są zakażane przez swych rodziców lub krewnych, często kilkugodzinna wizyta jakiegoś chorego krewnego wystarcza do zakażenia. Dalej wchodzi w rachubę t. zw. zakażenia pozadomowe więc w sklepach spożywczych, piekarniach, szkołach i in. środowiskach. Otóż w tym kierunku mamy już u nas ustawę, wykluczającą ludzi chorych na gruźlicę, od pracy w piekarniach, sklepach spożywczych i fryzjerniach.

Co do profilaktyki w szkołach, to konieczną badań masowych, przy zastosowaniu prześwietlań maowych, przy zastosowaniu prześwietlań promieniami Roentgena, należałoby wprowadzić badanie przy poborze rekruta, stworzyć lotne stacje radiologiczne, jak to ma miejsce w armiach szwajcarskiej i niemieckiej. Przeprowadza się badania przy wpisach na wyższe uczelnie, które wykazały dowodnie, jak wielkie mają znaczenie, gdyż rokrocznie wykrywa się chorych prątkujących, przez wykluczenie których chroni się zdrowych od zakażenia. Przy czym okrutność tego wykluczenia od studiów dla jednostki stara się złagodzić przez leczenie i to często bezpłatne, umożliwiając po jego ukończeniu wpisy na studia. Byłoby również rzeczą wskazaną wprowadzić podobne badania wśród kandydatów do zawodu nauczycielskiego i nauczycieli, ochroniarek, pracowników fabryk i kopalń pielegniarek, położnych, funkcjonariuszy policji i straży granicznej oraz celnej, pracowników komunikacyjnych, pracowników zakładów gastronomicznych i t. d. oraz wprowadzenie nadzoru nad domami i kuchniami. Również wielkie znaczenie ma stwarzanie

półkolonij dla dzieci, kolonij waka-cyjnych, półsanatoriów, szkół leśnych

celem wzmacnienia dzieci najbardziej przeciw wrażliwych na gruźlicę przez zapewnienie im dobrych warunków odżywienia, należytą opiekę higieniczną — lekarską, gry i zabawy ruchowe na wolnym powietrzu. Opieka lekarska musi być b. staranna, gdyż wszelkie ćwiczenia muszą być uprawiane w miarę, by nie dały niepożądanego wyniku.

Pracą zapobiegawczą zajmują się u nas poradnie przeciwgruźlicze pod kierownictwem Polsk. Związku Przeciwgruźliczego i zrzeszonych z nim towarzystw. Posiadamy obecnie około 400 poradni, ilość ta jest jednak znikomą małą. Poradnia otacza opieką lekarską i higieniczną chorych na gruźlicę oraz kieruje ich do zakładów leczniczych. Poradnia przeciwgruźlicza stosuje leczenie odmą, co ma wielkie znaczenie, gdyż 2/3 chorych nadaje się do takiego leczenia, a nadto po zastosowaniu odmy chory przestaje prątkować, więc tym samym zapobiega się szerzeniu gruźlicy.

Odpowiedzi redakcji

STAŁY CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA“, DĄBROWA TARNOWSKA. Trudno oczywiście o pewną odpowiedź bez naocznego obejrzenia. Możemy tylko przypuszczać, że jest to blizna, ale miarodajne będzie tylko zdanie lekarza, który sobie to obejrzy. — Noszenie opaski jest już chyba zbyt techniczne.

A. B. TARNÓW. Sądymy, że przed oddaniem dziecka z domu należałoby udać się z nim do dobrego lekarza chorób nerwowych. Jest to niewątpliwie stan, wymagający wglądnięcia w psychikę chłopca i ujęcia przyczyny tego zachowania się, odmiennego w domu i w szkole.

WDZIĘCZNA CZYTELNICZKA, KRAKÓW F. G

1) Rozjaśnić można przez utlenienie perhydrolemi; usunąć na przeciąg kilku tygodni przy pomocy „Epilonu“. — 2) Częste ciepłe kąpiele przy użyciu mydła siarczanego, a po kąpieli krem lanolinowy. 3) Wskazane naprzemienne, kilkuminutowe kąpiele w gorącej i zimnej wodzie, a potem maść ichtyolowo-kamforowa (za receptą). Najlepsze jednak wyniki dają nagrzewania przy pomocy diatermii. 4) Zmywać twarz 2—3 razy dziennie wacikiem, zamoczonym w rozcieńczonej wodzie kolońskiej i zaraz potem pudrować. — 5) Nogi i pachy pudrować obficie zasypką formalinową „Be-be“. 6) Proszę wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. 7) Masaż piersi, odpowiednio dobrano ćwiczenia gimnastyczne i obcisły biustnik.

KATAR PLUC. Proszę zrozumieć, że na znacznej większości pytań Pana nie można odpowiedzieć bez uprzedniego dokładnego zbadania t. zn. opukania i obsłuchania, a może także i prześwietlenia płuc przy pomocy promieni Roentgena. To tylko możemy stwierdzić na pewno bez obejrzenia Pana, że jest to stan uleczalny, że wyjazd w góry (ale jeszcze nie w kwietniu) jest wskazany i że wiatry i mgły działają w sposób niepożądany.

WRAZLIWA. Przyczyną jest zapewne z jednej strony różnica w ciśnieniu barometrycznym, wynika z różnicy wysokości poziomu obu tych miejscowości i to się powinno szybko wyrównać. Z drugiej zaś strony może wpływ na to mają warunki otoczenia, środowiska, którego nie znamy, może troski natury materialnej lub niepowodzenia? I tu na odległość trudno sobie o tym wyrobić zdanie; neurolog miałby tu może coś do powiedzenia.

STROSKANA H. 1) Nie, słońce nie może spełniać tej roli. — 2) Może tylko spowodować opalenie się nosa. — 3) Siłę prądu ocenia się na ampery. W grę wchodzi prądy o sile 1/2 do 1 ampera. 4) Mole nie mają z tym nic wspólnego. Przyczyną jest nadmierna kruchość i łamliwość włosów. Trzeba je bardzo delikatnie czesać i szczotkować, a nadto lekko natłuszczać olejkami do włosów, by nie były zbyt suche.

STAŁA CZYTELNICZKA (BARDZO PROSZĘ). Dostać można w każdej aptece w postaci maści za receptą lekarską. Stosować najlepiej na noc.

ZROZPACZONY RYPINIAK. Patrz wyżej „Wdzięczna Czytelniczka, Kraków, F. G.“ punkt 5. ZMARTWIENI MŁODZIENIEC. Pytania tego rodzaju nie należą do działu lekarskiego. Sądymy jednak, że najprostsze byłoby zmienić mieszkanie.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Wrzeszcie należy wspomnieć o specjalnych środkach zapobiegawczych: chodzi tu głównie o stosowanie u małych dzieci

szczepionki Calmette'a,

podawanej doustnie z pokarmem lub wstrzykiwanej. Badania rozległe nad tą szczepionką, przeprowadzone głównie we Francji i Rumunii, również i u nas dały pomyślne wyniki. Rolę przytem odgrywa oddzielanie dzieci od rodziców często zakażonych. U nas akcja szczepień kieruje Komitet, wyłoniony przez Polski Związek Przeciwgruźliczy w Warszawie.

My, w naszych ciężkich warunkach, nie możemy niestety wprowadzić w czyn tych wszystkich postulatów, jednak przez uświadamianie całego społeczeństwa musimy dążyć do zmniejszenia możliwości zakażenia gruźlicą.

Dr EMIL WISCHNOWITZER

Szczegóły spotkania Polska-Jugosławia

Białogrod, 3. 4. PAT. W niedzielę rozegrany został w Białogrodzie rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Jugosławii o mistrzostwo świata. Jugosławia odniosła nieznaczne zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0). Ponieważ Polska wygrała pierwszy mecz w Warszawie w stosunku 4:0, nasza reprezentacja zakwalifikowała się definitywnie do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata.

NIEBYWAŁE ZAINTERESOWANIE MECZEM

Mecz z Polską wywołał w Jugosławii niebywałe zainteresowanie. Stadion obliczony na 25 tys. miejsc był wypełniony do ostatniego miejsca. Już przed kilku dniami wszystkie bilety wstępu zostały sprzedane. Wobec niebywałego zainteresowania spotkaniem tysiące biletów zostało wykupionych przez spekulantów, którzy następnie sprzedawali bilety po cenie 40 dinarów za 120 dinarów, zarabiając w ten sposób 80 dinarów na każdym biliecie. Pod względem frekwencji mecz z Polską pobił wszelkie rekordy ustanowione w Białogrodzie.

SKŁADY OBU DRUŻYN

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polska: Madejski, Szczepaniak, Gałeczki, Góra, Nycz, Dytko, Piec, Piontek, Wostal, Willimowski, Wodarz.

Jugosławia: Glasser, Huegl, Dubac, Lechner, Jazbinsek, Knezevic, Sipos, Marianowic, Leśnik, Bozovic i Kokotowic.

Jak widać Jugosłowianie w ostatniej chwili przeprowadzili szereg zmian w składzie swej reprezentacji, wstawiając pięciu nowicjuszy, którzy grali jednak doskonale.

PRZEBIEG ZAWODÓW

W pierwszej połowie gra była mniej więcej wyrównana przy lekkiej przewadze Jugosławii. Przewagę naszych przeciwników wyraziła się w większej liczbie kornerów. Wielokrotne ataki z obu stron załamują się jednak na obronach. Nasza bramka była okresami formalnie bombardowana przez ataki Jugosłowian, ale

Madejski broni brawurowo.

Nasi napastnicy gościli również wiele razy pod bramką Jugosłowian, ale nie udało im się przełamać muru obrony naszych przeciwników. Kilkakrotnie przedostali się nawet przez obronę, ale mimo to nie udało się im zdobyć bramki. Wilimowski podczas jednego z tych ataków nie trafił do bramki z kilku metrów. Jedną z główek Wostala mijają się z celem zaledwie o centymetry.

BRUTALNA GRA JUGOSŁOWIAN PO PRZERWIE

Po zmianie pół Jugosłowianie przypuszczają huraganowy atak na naszą bramkę poparty niezwykle brutalną grą. Nasi przeciwnicy widocznie na skutek otrzymanego polecenia postanowili złamać za wszelką cenę opór Polaków, nie cofając się przed żadnymi względami. Często sfaulowani zostali gracze bez piłki. Ofiarami dzikiej i brutalnej gry padli Madejski, Gałeczki, Góra, Dytko i Wilimowski. Równocześnie publiczność ustosunkowała się niesłychanie wrogo do Polaków, podniecając graczy jugosłowiańskich okrzykami. Sędzia meczu Włoch Barlasina uległ nastrojowi publiczności i

kilkakrotnie wyraźnie skrzywdził Polaków,

nie zwracając uwagi na przewinienia Jugosłowian.

Polacy zepchnięci do obrony nie załamali się jednak, a atak usiłuje sporadycznymi wypadkami przełamać akcje przeciwnika. Nasza obrona i bramkarz, którzy byli w tym okresie ciałe zatrudnieni, grają niesłychanie ofiarnie, likwidując wszelkie próby Jugosłowian zdobycia bramki. W ten sposób, mimo ogromnej przewagi Jugosłowian, nie udało im się przez dłuższy czas uzyskać punktu.

JEDYNA BRAMKA PADA ZE STRZAŁU WOLNEGO

W 19 minucie pada jedyna bramka decydu-

jąca o zwycięstwo naszych przeciwników. Strzał Lechnera zatrzymuje ręką Gałeczki, a zarządzony przez sędziego rzut wolny znajduje drogę do naszej bramki. Strzelcem był Marianowic. Madejski zasłonięty nie mógł bronić. Dalsze zaciekle ataki Jugosłowian nie dają wyniku i mecz kończy się różnicą jednej bramki.

NIETYCHNIE AMBITNA GRA NASZEJ DRUŻYNY

Cała drużyna polska grała niesłychanie ofiarnie i ambitnie. Mimo wrogiego ustosunkowania się publiczności, pewnej stronniczości arbitra i niezwykle brutalnej gry przeciwników, potrafili przez pierwszą połowę utrzymać grę otwartą, a po przerwie nie załamali się i mimo zaciekle ataków nasz bramkarz tylko raz skapitulował. Bramka zresztą uzyskana została z rzutu wolnego. W całym zespole trudno kogoś specjalnie wyróżnić,

wszyscy grali doskonale,

a zwłaszcza obrona i bramkarz, którzy byli

LIGA PAŃSTWOWA (CRACOVIA) — LIGA OKRĘGOWA KRAKOWSKA (GARBARNIA) 2:0 (1:0)

Wczorajszy mecz na boisku Cracovii w dniu KOZPN-u pomiędzy reprezentacjami Ligi państwowej i krakowskiej Ligi okręgowej byłby może nawet dość ciekawą imprezą, gdyby nie szalona wichura, uniemożliwiająca kompletnie normalne prowadzenie gry, oraz mylna naszym zdaniem koncepcja wystawienia faktycznie dwóch drużyn jednolitych, Cracovii i Garbarni.

Oczywiście regularne zespoły dają pewne plusy i plus, ale z drugiej strony nie są przecież teamami reprezentacyjnymi, co zmniejsza walor magnesu zawodów ponadklubowych pewnej elity piłkarskiej.

Nie jest to jednak tak ważnym, gdyż chodziło głównie o trening i zapchanie dziury terminowej. W rezultacie więc dzień i mecz bez znaczenia.

Oczywiście drużyna mistrza Polski przewyższała mocno przerzedzoną eksligową drużynę. Bramki zdobyli Skalski i Szeliga. Sędziował p. Mitusiński.

W. K. S. SMIGŁY ZWYCIĘŻA MAKABI 4:1.

W sobotę rozegrany został w Wilnie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy W. K. S. Smigłym i Makabi. Zwyciężył Smigły w stosunku 4:1 (2:1). Mecz miał charakter treningowy przed zawodami ligowymi, w których Smigły weźmie udział.

ŚLĄSCY SZERMIERZE BIJĄ KRAKÓW.

Katowice, 3. 4. Odbyły się tu finałowe zawody szermiercze o drużynowe mistrzostwo okręgu krakowsko-śląskiego pomiędzy drużyną Pierwszego Śląskiego Klubu Szermierczego z Katowic a drużyną A. Z. S. z Krakowa.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny ślą-

najwięcej zatrudnieni.

Zdaniem kierownika drużyny polskiej, mecz ten należał do najcięższych, jakie rozegrane zostały przez polską reprezentację piłkarską.

Na meczu obecni byli poseł R. P. w Białogrodzie i jugosłowiański minister wychowania fizycznego.

BRAZYLIA NAJBLIŻSZYM PRZECIWNIKIEM POLSKI

Jak już zaznaczyliśmy, Polska po meczu z Jugosławią zakwalifikowała się definitywnie do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata. Pierwszym naszym przeciwnikiem w mistrzostwach świata będzie Brazylia. Mecz, jak wiadomo, odbędzie się w Tuluzie.

NIECO STATYSTYKI

Polska rozegrała dotychczas 10 spotkań z Jugosławią, odnosząc 5 zwycięstw i ponosząc 5 porażek. Stosunek bramek 27:26 na korzyść Polski.

Ogółem Polska rozegrała dotychczas 83 mecze międzypaństwowe, wygrywając 32 spotkania, przegrywając 37 i remisując 14. Stosunek bramek wynosi 181:177 na naszą korzyść.

Jugosławia rozegrała ogółem 96 spotkań międzypaństwowych, wygrywając 41 spotkań, przegrywając 44 i remisując 11. Stosunek bramek wynosi 215:226 na niekorzyść Jugosławii.

skiej, która pokonała AZS. w szpadzie w stosunku 9:7, w szabli 10:6.

PORAŻKA BOKSERÓW GARBARNI W NOWYM BYTOMIU

W Nowym Bytomiu odbyły się zawody bokserkie pomiędzy drużyną miejscowego B. K. S. a drużyną Garbarni z Krakowa. Drużyna śląska, która wystąpiła znowu w ringu po dłuższej przerwie, odniosła zwycięstwo w stosunku 10:6.

FANTASTYCZNY WYNIK FREDA WOLCOTTA.

Nwy Jork, 3. 4. Na zawodach lekkoatletycznych w miejscowości Austin w stanie Texas Fred Wolcott osiągnął na 110 jardów przez płotki wspaniały wynik 13,9. Wynik ten jest o 0,2 gorszy od wątpliwego, ale uznanego rekordu światowego Amerykanina Townsa.

JESZCZE JEDEN SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ NA RIWIERZE.

Nicea, 3. 4. Na międzynarodowym turnieju w Beau-Cite Jędrzejowska odniosła nowy sukces. — Polka zajęła pierwsze miejsce, bijąc w półfinale Saint Omer 6:2, 6:2, a w finale Weivers 6:1, 8:6.

CHINCZYK WYGRYWA TURNIEJ TENISOWY W ALEKSANDRII

Kair, 3. 4. Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Aleksandrii pierwsze miejsce zajął niespodziewanie Chińczyk Kho Sin Kie, który w finale pokonał pogromcę Menzla Jugosłowianina Mitica 6:2, 6:3, 10:8. W półfinałach Chińczyk wygrał z Czechem Cejnarem 7:5, 5:7, 4:6, 5:7, a Mitto wyeliminował Boussusa 1:6, 6:2, 6:4, 6:2.

W grze pojedynczej pan Angielka Curtis zajęła pierwsze miejsce bijąc swoją rodaczkę Yorke 6:0, 1:6, 10:10. Z dalszej gry Yorke zrezygnowała.

W grze podwójnej panów para czeska Menzel-Cejnar pokonała w finale parę Geelhand-Naeyaert 6:3, 6:4, 1:6, 6:3.

Działacz agudowski pobity przez chuliganów

Warszawa, 3. 4. (A). Na dworcu w Grójcu został napadnięty i pobity przez chuliganów znany działacz agudowski, członek zarządu związku rabinów w Polsce rabin Elias Lip-

szyc. Za napadniętym ujęli się obecni na dworcu chrześcijanie, którzy chuliganów przepędzili. Rabin Lipszyc jest bardzo poważany w okolicy zarówno przez Żydów jak i chrześcijan.

Samochód ciężarowy wjechał na drzewo Szofer zabity, trzy osoby ranne

Poznań, 3. 4. PAT. Z Kępna donoszą: Na szosie pomiędzy Olszową a Mianowicami uległ katastrofie 7-mio tonowy samochód ciężarowy firmy „Wat“ z Poznania, utrzymujący stałą komunikację towarowo - przewozową pomiędzy stolicą Wielkopolski a Śląskiem. Z niestwierdzonej dotychczas przyczyny samochód, obsługiwany na zmianę przez trzech szoferów: Józefa Buczkowskiego, Antoniego Walewskiego i Władysława Michalskiego, wjechał wczoraj

około godz. 2-iej w nocy pełnym pędem na przydrożne drzewo, ulegając doszczętnemu rozbiciu.

Sutki katastrofy okazały się fatalne. Szofer Buczkowski poniósł śmierć, jego dwaj koledzy i jeden przygodny pasażer, których katastrofa zaskoczyła we śnie, odnieśli poważne obrażenia, nie zagrażające jednak życiu. Zmarły szofer Buczkowski osierocił żonę i dwoje drobnych dzieci. Śledztwo w toku.

Największa kreacja nieśmiertelnej

w potężnym filmie

GRETY GARBO PANI WALEWSKA

Dramat miłości i bohaterstwa wg. Waława Gąsiorowskiego. — Już od jutra w kinie WANDA

Skutki Anschlussu:**Mussolini skłonny do zbliżenia z Francją**

Paryż, 3. 4. Dziennik „L'Ordre“ notuje pogłoskę, jakoby należało oczekiwać odprężenia w stosunkach francusko - włoskich. Dziennik informuje, iż jeden z dyplomatów zagranicznych, akredytowany w Rzymie, który już od dawna odgrywał rolę pewnego czynnika pośredniczącego między rządami włoskim, angielskim i

francuskim, zwrócić miał uwagę kompetentnych czynników francuskich, iż Mussolini byłby skłonny dokonać zmiany w orientacji polityki włoskiej i chętnie widziałby przyłączenie się Francji do porozumienia angielsko - włoskiego.

Berlin pod wrażeniem uznania Anschlussu przez Anglię

Berlin, 3. 4. PAT. Z zadowoleniem przyjęto w Berlinie do wiadomości fakt „uznania wielkiej Rzeszy przez Londyn“, tj. przyłączenia Austrii do Rzeszy. W Berlinie zwracają uwagę, iż Anglia kilkakrotnie okazywała, że w podobnych wypadkach potrafi zwlekać z uznaniem i uzależnić je od długotrwałych i skomplikowanych rokowań dyplomatycznych. W przeciwnym razie do tego, stanowisko rządu Chamberlaina wskazuje na realistyczne pojmowanie sytuacji politycznej, co strona niemiecka stwierdza z uznaniem.

Po przesunięciach w dyplomacji niemieckiej

Berlin, 3. 4. PAT. W związku z przesunięciami w dyplomacji niemieckiej zwracają uwagę, że obecny ambasador niemiecki w Rzymie von

Mackensen jest synem ostatniego marszałka cesarskiej armii von Mackensena, a zięciem von Neuratha. W latach 1923—1926 był on radcą w ambasadzie niemieckiej w Rzymie. Von Mackensena oceniają w Berlinie jako dobrego znawcę stosunków basenu naddunajskiego, Hiszpanii i Włoch, co — zdaniem kół berlińskich — „predestynuje nowego ambasadora w Rzymie na rzecznika przyjaźni, opartej na osi Rzym—Berlin“.

Obecny ambasador Rzeszy w Londynie von Dirksen wstąpił do służby dyplomatycznej po wojnie, zajmując się szczególnie problemami wschodnimi. W krytycznych czasach powstania na Śląsku von Dirksen był charge d'affaires w Warszawie. Później był on w Gdańsku, sprawując potem kierownictwo wydziału wschodniego w niemieckim M. S. Z., stanowisko ambasadora w Moskwie i w Tokio.

12-dniowa bitwa w mieście chińskim

Londyn, 3. 4. PAT. Dzisiaj minął dwunasty dzień krwawej bitwy nad brzegami wielkiego kanału w południowej części prowincji Szantung. Natarcie japońskie kieruje się na ważny węzeł kolejowy Suczou, otwierający drogę do prowincji Honan i Kiangsu. Najbardziej zacięte walki toczą się na linii Tajerczuang-Hanczuang wzdłuż wielkiego kanału.

Komunikaty sztabu japońskiego stwierdzają, że w sobotę oddziały japońskie zajęły południową bramę ufortyfikowanego miasta Tajerczuang i szturmują do bram północnej i

wschodniej. Siedem dywizyj chińskich w sile około 100.000 ludzi znajduje się w niebezpieczeństwie okrążenia i rozbicia.

Komunikaty chińskie stwierdzają, że walki mają przebieg krwawy. Tajerczuang przechodzi z rąk do rąk.

Reuter donosi z Hankou, że na ulicach Tajerczuangu dochodzi do walki na bagnety. Obie strony posługują się lotnictwem. W akcji biorą udział jednostki zmotoryzowane. Chińczycy rozłali zbiorniki z taftą i podpalili je, usiłując ogniem wyprzeć Japończyków.

Walka z „wrogami ludu“ w permanencji

Moskwa, 3. 4. PAT. „Prawda“, omawiając w artykule wstępnym przygotowania do wyborów partyjnych podkreśla, że partia żąda zmobilizowania w sposób bolszewicki wszystkich komunistów i wszystkich uczciwych pracowników do walki ze zgnilizną trockistowsko-bucharinowską.

Powyższe oświadczenie organu partyjnego wskazuje, że walka z wrogami ludu typu trockistowsko-bucharinowskiego bynajmniej nie została jeszcze ukończona i będzie prowadzona nadal z niesłabnącą energią, mimo, że wczorajsze „Izwestia“ określiły trockistów jako nędzną bandę.

Moskwa, 3. 4. PAT. „Izwestia“ poświęcając artykuł wstępny opisowi „rezultatów szkodnictwa“, wyrządzonego w gospodarce wiejskiej

przez „połwoy bucharinowsko-troctystowskie“ W Uzbekistanie i na Białorusi w wielu kołchozach odebrano chłopom działki indywidualne, a w tym samym czasie w obwodzie stalingradzkim i w szeregu innych dopuszczono do nadmiernego rozrostu tych działek. W obwodach nowosybirskim, kalininskim (dawniej twerskim), woroneskim i innych usuwano chłopów z kołchozów i stosowano ulgi podatkowe względem indywidualnych gospodarzy. Władze lokalne doprowadziły do tego, że w wielu kołchozach odliczano zbyt wielkie sumy na inwestycje i koszty administracyjne, wobec czego członkowie kołchozów w wielu wypadkach nie otrzymywali nic za swą pracę. W jednym z kołchozów obwodu jarosławskiego koszty administracyjne wyniosły 27 proc., a w Kazach-

ŻYCIE POLITYCZNE**Walka o dra Putka**

Jak donoszą Polskiej Agencji Agrarnej, na terenie powiatu wadowickiego prowadzona jest organizacja ludowców dwutorowo. Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego, złożony z ludźmi b. posła Putka, nie uznał rozwiązania, a przystąpił natomiast do akcji w porozumieniu z działaczami z innych powiatów, dawnymi „wyzwoleńcami“. Zostało mianowicie wysłane pismo do NKW w Warszawie z żądaniem wyjaśnienia, dlaczego odmówiono wstępu na Kongres d-rowsi Putkowi. Wychodząc z założenia, że Kongres nie był w prawie bez sądu partyjnego wykluczyć d-ra Putka ze Stronnictwa, żądają zwolnienia jego udzielenia satysfakcji b. więźniowi brzeskiemu. Prą oni dalej do restytuowania działalności „Wyzwolenia“ na terenie Małopolski. Stronnictwo Ludowe rozpoczęło tymczasem akcję organizacyjną na terenie powiatu wadowickiego poza ludźmi d-ra Putka.

Pisma młodych ludowców skierowane przeciwko Stron. Narod.

Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej otrzymał pismo od zarządu Zw. Młodzieży Wiejskiej w Krakowie, w którym, w związku z zajściem, jakie miało miejsce w pow. czarnkowskim, „wyraża oburzenie za nie spotykane w kulturalnym społeczeństwie metody brutalnej walki polskich faszystów oraz zapewnia solidarność w zdecydowanej walce“ z reakcją, jaką reprezentują Stron. Narodowe. Wielkop. Związek Młodz. Wiejskiej odpowiedział, zapewniając, „że żadne bojówkarskie bandyckie napady reakcji narodowej od idei Polski Ludowej nie odstraszą“.

Gmach poselstwa litewskiego stanie w Warszawie

Warszawa, 3. 4. (A) W najbliższych dniach zostanie w Warszawie zakupiony plac pod budowę gmachu dla poselstwa litewskiego. Biura poselstwa mieszczą się obecnie prowizorycznie w Hotelu Europejskim.

Swoisty rekord adwokata

Warszawa, 3. 4. (A) Wkrótce odbędzie się w Warszawie sensacyjny proces przeciwko adwokatowi Rykowskiemu. Jak wykazało dochodzenie, Rykowski popełnił nie mniej, jak 106 nadużyć i przestępstw na szkodę swoich klientów.

1000 robotników zatrudnionych przy wypieku mac

Warszawa, 3. 4. (A) W 150 piekarniach warszawskich rozpoczęto wypiek mac. Zatrudniają one około 1.000 robotników piekarskich.

stanie, w obwodzie woroneskim i w innych setkach kołchozów nie wypłacono chłopom ani kopiejki.

* * *

Moskwa, 3. 4. PAT. „Gudok“ uskarża się w artykule wstępnym, iż magistrale kolejowe zajęte głównie transportem budulca nie wypełniają państwowego planu transportu w tej dziedzinie. W marcu plan ten wykonano zaledwie w 76,7 proc. Szczególnie źle przedstawia się sprawa z dowozem budulca do zagłębia donieckiego i kuźnieckiego. Nie lepiej ma się rzecz z transportem budulca na kolei północnej, gdzie plan wykonywany jest zaledwie w 61,8 proc., a koleje południowego Uralu plan transportu budulca wykonują tylko w 60 proc.

Nie chcieli ratować „Puszkin“

Moskwa, 3. 4. PAT. Ludowy komisariat transportu wodnego oddał pod sąd kapitana statku „Puszkin“ Afrykantowa i kapitana Timofiejewa oraz pomocnika kapitana Panachowa za spowodowanie katastrofy wynienionego statku oraz za nieprzedsięwzięcie środków ratunkowych.

Statek „Puszkin“ z ładunkiem 690 ton ryżu zatonął w dniu 25 marca br. na Morzu Kaspijskim, wskutek zderzenia się z innym statkiem. Statek „Puszkin“ trzymał się na wodzie 3 godziny, lecz załoga nie przedsięwzięła żadnych środków ratunkowych.

Sytuacja strajkowa i polityczna we Francji -- nadal napreżona

Paryż, 3. 4. PAT. Wbrew optymistycznym informacjom z wieczora sobotniego, sytuacja strajkowa w zakładach samochodowych Citroena i w przemyśle lotniczym nie polepszyła się, pomimo przyjęcia przez związki zawodowe propozycji kompromisowych rządu, a nawet odwrotnie uległa zaostrzeniu. Dyrekcja fabryki Citroena przyjmując część propozycji rządowych, odrzuciła poddanie kwestii podwyższenia płac pod arbitraż premiera. Nadto, wzburzone przez przyjęcie propozycji rządowych przez robotników, rozwinęły się jeszcze w ciągu nocy.

Rząd, który liczył na to, że dyskusja nad projektami ustawy o pełnomocnictwach finansowych rozpocznie się w poniedziałek po południu na komisji finansowej Izby, a potem na plenum Izby w atmosferze odprężenia społecznego i w atmosferze podejmowanej na nowo pracy w fabrykach unieruchomionych przez 10 dni, znajdzie się w tej dyskusji w trudnej sytuacji i z nadwyrężonym poważnie autorytetem.

Organ generalnej konfederacji pracy „Le Peuple“ występuje dziś z gwałtownym atakiem przeciwko przemysłowcom, zarzucając im, że stosują w obecnym konflikcie taktkę sabotażu i prowokację.

„Tak dalej być nie może“...

Paryż 3.4 (A) W niedzielnej numerze radykalnego organu „Oeuvre“ ukazał się na pierwszym miejscu artykuł jednego z bardziej wpływowych publicystów i polityków radykalnych p. Kaysera p. t. „To nie może trwać

dalej“. Autor pisze: Niemożliwą jest rzecz, aby to, co się dziś dzieje, trwało dłużej. „To“ znaczy wszystko, co się dzieje we Francji od pewnego czasu. Zarówno powszechna ucieczka ludzi przed odpowiedzialnością, jak brak jakiegokolwiek autorytetu władzy rządowej, anarchia, która zastępuje decyzję, odraczania wszelkich kwestyj zamiast działania. Czyż przewodcy, którzy sięgnęli po zaszczyt kierowania krajem, nie zdają sobie sprawy, pisze Kayser, że każda godzina, które mija w niepewności i chaosie, wzmacnia niebezpieczeństwo. Słabość i usterki wewnętrzne Francji zachęcają ewentualnych napastników i zniechęcają ewentualnych sprzymierzeńców. Jesteśmy pośmiewiskiem jednych, a przedmiotem smutnego niepokoju dla drugich. Francja przestaje uchodzić za mocarstwo pierwszoplanowe, przestają się już liczyć na świecie z jej ewentualnymi reakcjami i jej wolą. Obserwatorzy zagraniczni, usposobieni najbardziej sympatycznie do naszego kraju, są zniechęceni widokiem naszych waśni i naszej beznamiętności.

W godzinie, w której wszystkie narody wzmacniają swą dyscyplinę narodową, czy to w ustroju wolnościowym, czy pod dyktandem, Francja pozwala sobie na luksus trwających interregnów.

P. Kayser kończy swój artykuł następująco: Wtedy, kiedy trzeba zadokumentować swoją siłę i budować, stajemy się krajem ruchomych piasków, które grożą pochłonięciem co najmniej obecnego reżimu.

Dwa tysiące pocisków rzucono na Madryt

Madryt, 3. 4. (R) Dziś od godz. 18 Madryt stał się przedmiotem niezwykle gwałtownego bombardowania, nie notowanego od 24 listopada 1937. Artyleria powstańcza wystrzeliła na miasto 2 tys. pocisków. Wiele z nich wzbuchło dookoła pałacu Kortezów, na Prado, Gnan Via i ulicy Alcala. Liczba ofiar bombardowania jest duża. Dotychczas zanotowano 50 osób zabitych i rannych.

Powstańcy w śródmieściu Leridy

Londyn, 3. 4. (L) Reuter donosi, że dziś po południu wojska gen. Franco wkroczyły do środka m. Leridy, zajmując uprzednio dworzec kolejowy i zamek. Czołgi powstańcze wypierają z ulic przeciwnika.

7-miu zabitych i 20-tu rannych wskutek wjechania samochodu wyścigowego w tłum

Bolonia, 3. 4. PAT. Podczas wyścigu samochodowego t. zw. Mille Miglia zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą 7 zabitych i 20 rannych. Samochód Lancia, biorący udział w tym wyścigu, wpadł w tłum, rozbijając się całkowicie. Kierowca i pasażer zostali ciężko ranni.

Z serii katastrof

Praga, 3. 4. PAT. Na drodze Strazek—Kezmarok wydarzyła się dziś katastrofa samochodowa, w wyniku której zginęły 4 osoby. W liczbie zabitych jest poseł narodowo-socjalistyczny Vladimir Polivka.

Białogród, 3. 4. (R) Na linii kolejowej Białogród — Sarajewo wydarzyła się katastrofa

kolejowa, która pociągnęła za sobą śmierć 4 i poranienie 16 pasażerów. Wypadek wydarzył się wskutek oberwania się skały, która spadła na tor kolejowy. Wywołało to zderzenie się ze skałą i stoczenie się w przepaść lokomotywy i dwóch wagonów.

* * *

Oslo, 3. 4. PAT. Donoszą o zatonięciu na wysokości prowincji Moere nieznanego statku, który, jak przypuszczają, jest, być może, jednym z norweskich statków przybrzeżnych o wyporności ok. 1000 ton. Na wzburzonej morzu odnaleziono trupy i szczątki łodzi ratunkowych. Istnieje obawa, że cała załoga, składająca się z 12—15 osób, zginęła wskutek szalejącego od wczoraj huraganu.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI

Eliminacje w grupie Śląsk—Kraków—Łódź W drugim dniu eliminacyjnych zawodów bokserskich o indywidualne mistrzostwa Polski w grupie Śląsk—Kraków—Łódź odbyło się 8 walk.

Wyniki techniczne są następujące: waga musza: Jasiński (Śl.) zwyciężył Szweda (E) kogucia: Szrajter (Ł) pokonał Chlipkiewicza, piórkowa: Augustynowicz (Ł) zwyciężył Janasa (Śl.), lekka: Kowalewski (Ł) pokonał Powalskiego (Kr.) w drugim starciu przez techniczne K. O., waga półśrednia: Fiszer (Śl.) zdobył punkty wal-

kowerowe z powodu spóźnienia się na wagę Ostrowskiego. W towarzyskim spotkaniu zwyciężył Ostrowski, waga średnia: Pisarski (Ł) pokonał Jodłowskiego przez poddanie się tego ostatniego w drugim starciu, waga półciężka Pietrzak (Ł) pokonał na punkty Zbika (Kr.), waga ciężka: Piłat (Śl.) po dramatycznej walce pokonał Kłodasa nieznacznie na punkty. W pierwszym starciu Piłat był bliski k. o. po celnym ciosie Kłodasa. Drugie starcie było wyrównane, przy czym obaj często i celnie trafiają. W trzecim starciu przeważa i zwycięża Piłat.

Entuzjastyczne powitanie konsolidacji Polaków w Czechosłowacji

Warszawa, 3. 4. PAT. Dziś odbyło się w sali Twa Resursy obywatelskiej zebranie członków O. Z. N. obwodu Warszawa-śródmieście, na którym powzięto następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 3 kwietnia 1938 r. członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego obwodu Warszawa centralna witają z entuzjazmem skonsolidowanie Polaków w Czechosłowacji, celem wywalczenia słuszných praw, należnych mniejszości polskiej

Prowadzona akcja zjednoczenia Polaków w Czechosłowacji musi spotkać się z poparciem wszystkich Polaków.

Zdemolowanie sklepu na ul. Marszałkowskiej

Warszawa, 3. 4. Przy ul. Marszałkowskiej 116 (róg Złotej), otworzono przed miesiącem skład mebli p. f. „Elżbieta Stefanowicz i S-ka“.

Wczoraj wieczorem do sklepu wtargnęło 5-ciu mężczyzn, którzy, posilkując się sztyletami poniszczili nowe luksusowe meble, wywracając je oraz tłukąc kryształowe szyby.

Gdy pracownik Bronisław Jastrzębski chciał zapobiec demolowaniu składu, jeden z napastników poranił go nożem w głowę, twarz i rękę, po czym sprawcy rzucili się do ucieczki, wybijając na zakończenie dużą szybę wystawową w oknie. Na miejsce zajścia przybył policjant, który ujął jednego ze sprawców. Okazało się, że jest to Leon Zawadzki, uczeń z Wołynia.

Jak informuje „Goniec Warszawski“, wspomniana firma ma kilku współników—Żydów.

Jugosłowianie w Austrii — za Hitlerem

Białogród, 3. 4. PAT. Dziennik „Politika“ donosi, że jugosłowiańska mniejszość narod. w Austrii zdecydowała głosować w plebiscycie 10 kwietnia za przyłączeniem Austrii do Rzeszy. „Politika“ podkreśla przy tym, że mniejszości te od samego początku zajęły lojalne stanowisko wobec Rzeszy.

Dary Danaów

Wiedeń, 3. 4. PAT. Gauleiter Hamburga Kaufman, który przybył do Wiednia, powiadomił Gauleitera Buerckle, że robotnicy i przemysłowcy Hamburga wysłali do Wiednia 26 wagonów ze środkami żywnościowymi i odzieżą, zaś przedsiębiorstwa okręt. Hamburga przyznały 1000 wolnych miejsc na okrętach dla dawnych członków partii narodowo-socjalistycznej w Austrii, celem umożliwienia im wypoczynku na morzu, a ponadto ofiarowały 1,000.000 szylingów na cele „daniny ludowej“.

Wynik wyborów w Egipcie

Kair, 3. 4. (R) Ostateczne wyniki wyborów w Dolnym Egipcie są następujące: rząd — 96 mandatów, Saadyści — 79, niezależni — 59 i Wafdyści — 12.

WARSZAWSKY BOKSERZY TRIUMFUJĄ W BIAŁYMSTOKU

W niedzielę zakończone zostały w Białymstoku eliminacyjne spotkania o mistrzostwo Polski w boksie.

W wyniku walk tytuły mistrzów grupy pierwszej, jak było zresztą do przewidzenia, zdobyli pięściarze warszawscy, którzy zademonstrowali wyższą technikę bokserską i taktykę.

Wyniki techniczne spotkań przedstawiają się następująco:

Waga musza — — Rundszejn (Warsz.) zwyciężył Lendzina (Wilno). Waga kogucia: Górecki (B) pokonał Nowickiego (Wilno). Waga piórkowa: Czortek (W-wa) zwyciężył Piotrowicza, Waga lekka: Kowalski (W-wa) bije niespodziewanie Woźniakiewicza (W-wa). Waga półśrednia: Kuśnier (B) przegrywa z Janczakiem (W-wa). Waga średnia: Unton (Wilno) został znokautowany przez Ozarka (W-wa). Waga półciężka Łak: (W-wa) wygrał z Fajnbaumem (B). Waga ciężka: Doroba (W-wa) wypunktował Bluma (Wilno).

PRAGA ZWYCIĘŻA BIAŁOGRÓD.

W międzymiastowym meczu piłkarskim rozegranym w Pradze czeskiej reprezentacja Pragi pokonała Białogród w stosunku 5:3.

Kronika krakowska

Walne zgromadzenie Ż. F. N.

Walne Zgromadzenie Stow. „Keren Kajemet Leisrael, Żydowski Fundusz Narodowy“ w Krakowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 kwietnia 1938 r. o godz. 12 w południe, w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Jasnej 8, a nie, jak mylnie doniesiono w poprzednim komunikacie — 17 kwietnia.

Apel na czasie!

Stow. „Bejt Lechem“ przystąpiło w bieżącym roku do szeroko zakrojonej akcji paschalnej. Obecne położenie materialne wielu setek rodzin żydowskich jest tak rozpaczliwe, że zaopatrywanie ich w potrzebne artykuły spożywcze na nadchodzące święta jest możliwe tylko przy pomocy Stow. „Bejt Lechem“. Pauperyzacja i zubożenie szerokich rzesz ludności żydowskiej wzmogły się w ostatnim czasie niepomniernie. Ilość potrzebujących wsparcia a zwracających się do Stow. „Bejt Lechem“ jest w tym roku znacznie większa. Tylko od ofiarności społeczeństwa zależy, czy Stow. „Bejt Lechem“ podoła swemu szczytnemu zadaniu.

Wydział Stow. „Bejt Lechem“ zwraca się tą drogą z apelem do wszystkich obywateli żydowskich, których stać na przygotowanie dla swoich rodzin potrzebnych produktów żywnościowych, by pamiętali o swoich głodnych braciach i siostrach i by zaoferowali datki na rzecz podupadłych rodzin żydowskich, by i one przynajmniej podczas świąt, nie cierpiały głodu.

Każdy Żyd, który przystępuje do uczty sederowej, do nakrytego stołu, musi mieć tę świadomość, że przyczynił się do ulżenia niedoli podupadłych rodzin żydowskich.

Składajcie hojnie ofiary na rzecz Stow. „Bejt Lechem“ do rąk zgłaszających się zbieraczy lub przez P. K. O. 405-624.

Nieszczęśliwy wypadek

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj w domu przy ul. Długosza 1. 7. Zamieszkały tamże 67-letni Michał Mitka chciał oknem wyjść na balkon. W nieustalony jednak narazie sposób znalazł się nagle na podwórku, gdzie spadł z wysokości I-go piętra.

Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził kontuzję czaszki oraz złamanie lewej nogi. W ciężkim stanie przewieziono staruszkę do szpitala.

Ucieczka trzech uczniów

Dnia 2. kwietnia 1938 o godz. 8-mej wydalili się z domu rodzicielskiego: Stankowicz Aleksander (lat 12) uczeń, zam. przy ul. Piłsudskiego 23, Kosek Tadeusz (lat 15), uczeń, zam. przy ul. Piłsudskiego 21 i Kwater Roman (lat 13), uczeń, zam. przy ul. Piłsudskiego 20. Prawdopodobnie wyjechali oni do Gdyni.

Krwawa bójka

U wylotu ul. Kalwaryjskiej obok zakładu Młecznego powstała awantura i bójka między Struzikiem Mieczysławem (lat 26) robotnikiem, zam. w Zbydniowicach 55 a Antonim Dziedzicem (lat 33), robotnikiem, zam. w Zydniowicach, w trakcie której Dziedzic dobył noża i ugodził Struzika w lewą rękę. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Struzika do szpitala św. Łazarza, gdzie mu udzielono pomocy, po czym Struzik opuścił szpital i zgłosił o zajęciu w komisariacie P. P.

Obława policyjna

Organa P. P. przeprowadziły obławę na terenie miasta Krakowa, w czasie której doprowadzono 37 osób, z czego po stwierdzeniu tożsamości 4 zwolniono, a 33 zatrzymano. Nadto w czasie obławy skontrolowano 49 melin złodziejskich.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z powodu przedstawień dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane) — wieczorem przedstawienia nie będzie. — Jutro „Romantyczni“ Rostanda w premierowej obsadzie.

Teatr im. J. Słowackiego

Dzisiaj przedstawienia nie będzie.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: Pod cudzym nazwiskiem Żyły pył.
ATLANTIC: „Towarzysze broni“ (Erich v. Stroheim) i „Robert i Bertrand“ (Bodo, Dymsha, Grossówna).
APOLLO: „Lekarz pięknych kobiet“ (Loretta Young, Warner Baxter i inni).
BAGATELA: Ogród Allaha (Marlena Dietrich) i Pieśń słońca
L. O. P. P.: Motyl hiszpański (Jeanette MacDonald).
PROMIEN: „Jej pierwszy bal“ (Marie Bell).
STELLA: „Brutal“ i „Tajemniczy strzał“.
SZTUKA: „Cień Szanghaju“ (Peter Lorre)
UCIECHA: „Wzgardzona“ (Barbara Stanwyck, John Boles i in.).
WANDA: „Kobiety nad przepaścią“ (Stępowski, Broddziński i in.).

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ w Krakowie przy ul. Brzozowej 5 zawiadamia niniejszym, że wpisy do I klasy powszechnej przyjmuje się codziennie w biurze sekretariatu od 9—14-ej przed południem.

— WASZE ZDROWIE — wygoda, dobre samopoczucie wymagają ochrony w postaci skutecznego środka higieniczno-zapobiegawczego — takim środkiem jest ODOL. — ODOL PLYN DO UST chroni zdrowie, orzeźwia i daje świeży oddech.

DR ROMUALDOWIE LACHSOWIE zamiast kwiatów na grób bł. p. Pawła Aleksandrowicza złożyli na „TOZ“ zł 50.

— WIZO. Dziś godz. 5 posiedzenie wydziału.

— COFIM. Dziś zebranie członków o godz. 8.30 w Syjonistycznym Klubie Tow., Grodzka 71.

Ż. T. S. „ARI“ WIELICZKA zawiadamia, że przyjmuje dalsze wpisy na kurs pań i panów w sekretariacie we własnym lokalu przy ul. Kilińskiego 1. 9. Lekcje gimnastyki odbędą się pod kierownictwem fachowego instruktora.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

MISTRZOSTWA LIGI OKRĘGOWEJ KRAKOWSKIEJ

Korona — Wawel 3:1 (1:1)
Zwierzyniecki — Olsza 3:2 (1:0)
Krowodrza — Nadwiślan 6:1 (5:1)
Tarnovia — Grzegorzeczki 0:0.

Zawody towarzyskie: Legia — Łobzowianka 4:0

NOJI ZWYCIĘZA, KUSOCINSKI DZIEWIĄTY
W biegu na przełaj o nagrodę „Wieczoru Warszawskiego“ pierwsze miejsce uzyskał Noji (Warszawianka) w czasie 13,24,8 min. przed Wirkussem. Kusociński, który połowę etapu biegł z czołową grupą, nie wytrzymał tempa i przybył do mety jako dziewiąty.

TURNIEJ SZACHOWY O MISTRZOSTWO KRAKOWA

Po 9-tej rundzie wyniki turnieju szachowego o mistrzostwo Krakowa na rok 1938 przedstawiają się w punktach następująco:

Friedmann 6, Rubinstein 5 (12) (2), Bess 5 1/2, Mgr Arłamowski 5 (3), Błaszczak, Październy, Scheier po 5 (2), Weissberg 4 1/2 (2), Rat 4 (1), Abraham, Chnielek, Nowak po 3 (1), Flaschen 1 1/2 (1), Weinberger 1, Kurlit 0.

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W KRAKOWIE.

Na otwarcie sezonu lekkoatletycznego odbyły się w Krakowie w niedzielę biegi na przełaj pań i panów o mistrzostwo KOZLA.

W biegu pań na trasie 3.500 m startowało

czterech zawodniczek, wszyscy z Cracovii. Zwyciężył Soldan w czasie 10,58.2 przed Chocholowskim. Trasa biegu początkowo miała liczyć 5 tys. metrów, jednak została skrócona wskutek gwałtownej wichury. Z tej przyczyny mimo zgłoszenia nie startowała Fiałka, dla którego dystans 3.500 m. jest za krótki.

W biegu na przełaj pań trasa wynosiła 1200 metrów. Startowało 11 zawodniczek, z których 9 ukończyło bieg. Zwyciężyła Bandówna (Legia) w czasie 5:20,9, 2) Stypulanka (Legia), 3) Luksówna (Makabi).

NA BOISKACH PIŁKARSKICH WILNA.

W Wilnie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy kombinowanym zespołem WKS Smigły a KPW Ognisko. Po żywej grze zawody zakończyły się niespodziewanie wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

MIEDZYPANSTWOWE MECZE PIŁKARSKIE W EUROPIE

Antwerpia. W międzypaństwowym meczu piłkarskim o mistrzostwo świata, rozegranym w Antwerpii wobec 55 tys. widzów Holandia remisowała z Belgią 1:1. Do przerwy prowadzili Holendrzy 1:0.

Wiedeń. Austriacka reprezentacja piłkarska rozegrał w niedzielę ostatni swój mecz międzypaństwowy, mając za przeciwnika reprezentacyjną drużynę Niemiec. Austriacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 2:0 (0:0).

Bazylen. W międzypaństwowym meczu piłkarskim o puchar Europy Szwajcaria pokonała Czechosłowację niespodziewanie 4:0 (3:0).

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM ODWOŁANE

Zapowiadane na dn. 2 i 3 bm. zawody narciarskie w konkurencji alpejskiej o mistrzostwo 4-go okręgu narciarskiego nie odbyły się z powodu niesprzyjających warunków, spowodowanych silnym wiatrem.

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W WILNIE

W Wilnie odbył się pierwszy wiosenny bieg na przełaj na trasie urozmaiconej, lecz łatwiej wynoszącej około 3 km.

W zawodach startowało 10 lekkoatletów. Zwyciężył Hermanowicz (Ognisko) w czasie 9.29 sek. przed Wojniewiczem (niest.)

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. Linia A-B 45, ul. Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegorzeczka 9, Rynek Podgórski 9, Rakowicka 12.

NOSZONA garderobę kupuje, placę najlepsze ceny, Joldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 72g

WYSPRZEDAŻ OTOMAN po znizonych cenach. Goldschmidt, Krzyża trzy. 1788k

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

USTROŃ. Pensjonat „Wesoła“ Finkelsztajnowej przyjmuje wcześniej zamówienia na święta Pesach

שני לופס Sosnowiec, Kowalska 2. — Telefon 62-069. 1947k

MEBLE LAKIEROWANE, kuchenne, przedpokojową, dziecięcą — pierwszorzędnej jakości — NAJTANIEJ — Schor, Bracka 6. 1978k

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA lga. Freylich, Dietla 51. Telefon 119-36. 1061k

SKUPUJE noszoną garderobę oraz meble — placę najlepsze ceny. Tomasz 26. Telefon 115-96. 1465g

LINOLEUM, CERATY, kapy, chodniki itp. na święta — 20% taniej. — Kalman Scharf, Krakowska 21 w podwórku (pasaż). 1474g

OD 1—30 kołnierzy 8 gr. — ubranie zł. 3.50. — Pralnia Wrzesińska 1. 1939g

KURSY Samochodowe. — Kraków, Szewska 1. Prowadzone przez fachowców. — Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 1921k

PRZEDSWIATECZNA WYSPRZEDAŻ. Szkła, porcelany, kryształów, figury, ceramiki oraz naczynia kuchenne po niebywale niskich cenach. R. Halpern, Kraków, Wolnica 8. Telefon 110-93. 1919k

HISZPAŃSKIEGO języka (konwersacja) wyuczam dokładnie i szybko. Zgłoszenia: — ZAMOJSKIEGO 22 m. 4. 128

PRENUMERATA w Krakowie z odnoś-

niem i bez odnośnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90

Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych. I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświęc.